www.passa.waw.pl passa@passa.waw.pl

WYCHODZI OD 2000 ROKU

PASSA

ISSN 1640–405X

TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA

11 lipca 2019 czasopismo bezpłatne Nr 26 (967)

www.passa.waw.pl

Poseł w ogniu pytań

Czyt. str. 6

VOX śpiewał jak z nut!

Czyt. str. 4

Księżna na Mokotowie

Czyt. str. 8

Derby dla Nemezis

Czyt. str. 13

Informacja daje zarobek!

Czyt. str. 10

Między Facebookiem a Facebogiem

W XXI wieku modne – i wygodne – jest codzienne, względnie conocne, „siedzenie na fejsie". To trochę tak jak siadywanie na sedesie w celach wydalniczych. A „fejs", czyli Facebook również jest przydatny do wydalania – cokolwiek nam się w naszych mózgach przetrawi. W dodatku jest to po większej części wydalanie publiczne. Czynność ta wkomponowała się wprost znakomicie w obecny świat, będący przecież „globalną wioską". Między innymi dzięki Facebookowi wiem, że nasz sąsiad z Ursynowa, jeszcze całkiem niedawno redaktor naczelny tygodnika „Pasmo", mający świetne pióro Jacek Krawczyk bawił niedawno w Magdalence na spotkaniu z czytelnikami swojej książki „Róża na chodniku", której fragmenty przeczytała publiczności z wielką ekspresją Jolanta Mrotek-Grudzińska, najprawdziwsza diva sceny i estrady.

Niezawodny towarzysz życia Facebook dostarcza mi też miłego widoku, jakim są zaskakujące zdjęcia innego naszego sąsiada, arcyinteligentnego współpracownika „Passy", reprezentanta pierwszego pokolenia elektroników Bogusława Lasockiego, który lubi polować na ptaki, tylko nie za pomocą strzelby, ale obiektywu i łupy z tego polowania bywają obfite. Od burmistrza Ursynowa Roberta Kempy z kolei dowiaduję się na Facebooku o jego najświeższych poczynaniach zawodowych i nie muszę w związku z tym czytać biuletynu urzędowego dzielnicy. Moje wnuczki informują urbi et orbi o swoim kolejnym wygłupie, jakkolwiek – jako przedstawicielki pokolenia cywilizacji obrazkowej – zdecydowanie wolą objawiać się na Instagramie.

Facebook wszelako wciąż pozostaje bardzo ważną platformą komunikowania się dla wielu osób i instytucji. Z przyjemnością obserwuję więc, co porabiają moi znajomi i przyjaciele w Brazylii, Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Australii oraz w Międzyrzecu Podlaskim i wzruszam się wieściami od pewnego Chińczyka, z którym na zmianę eksploatowaliśmy siedem lat temu znakomitego Steinwaya, stojącego w basemencie akademika Uniwersytetu Londyńskiego, gdym pracował dla potrzeb Przeglądu Sportowego na Igrzyskach Olimpijskich 2012.

Z nie mniejszą satysfakcją zauważam niemieckojęzyczne posty jednej młodej Chinki, z którą w 2015 przegadałem w samolocie całą drogę z Frankfurtu do Pekinu, słysząc zresztą po raz pierwszy w życiu przedstawicielkę ChRL biegle władającą językiem naszych zachodnich sąsiadów, a pracującą naukowo na jednym z uniwersytetów RFN.

Krótko mówiąc, Facebook – podobnie zresztą jak inne social media – stał się dla współczesnych namiastką życia towarzyskiego, prowadzonego wirtualnie, bez potrzeby wydawania kasy na wystawne przyjęcia. Z tym większym zdumieniem zapewne musiał być przyjęty kilka dni temu apel współzałożyciela firmy Apple – Steve'a Wozniaka, nawołującego, by jak najszybciej spieprzać z Facebooka, bo to jedna wielka zaraza. A posiadanie konta na tymże od razu wystawia nas wszelkiej maści złoczyńcom, podsłuchującym facebookową klientelę, przede wszystkim zaś wnikającym w nasze dane osobowe w celu uczynienia z nas obiektu ataków reklamowych. Wozniak, Amerykanin mający korzenie polsko-irlandzko-niemiecko-angielskie, z pewnością wie, co mówi. Tym bardziej, że jego słowa nie są bynajmniej jakąkolwiek nowiną.

RYS. PETRO/AUGUST

Już parę lat temu Steve stwierdził, że posiada na Facebooku aż 5000 „znajomych", których w ogóle nie zna. Poza tym słusznie zauważył, że dla wielu osób realne życie przestało być ważne, tak ich wchłonęła wirtualna magia Facebooka. Dlatego zdecydował się już w kwietniu ubiegłego roku na likwidację swego facebookowego konta. Pewnie doszedł do wniosku że twórca Facebooka Mark Zuckerberg nie może być jak sam Pan Bóg, dostrzegający wszelkie szczegóły z każdego życia ludzkiego. Całkowicie zgadzam się z Wozniakiem, bo uważam że Facebook nie powinien pełnić roli Faceboga. Niektórzy, jak np. redaktorzy tygodnika „Nie" próbują nawet robić sobie z tego jaja, sugerując, że w wersji dla polskich Żydów wynalazek Zuckerberga powinien nazywać się Pejsbook. I akurat – z uwagi na pochodzenie redaktora naczelnego tego czasopisma – nikt nie powie, że to ironiczny antysemityzm.

Trochę już zdążyliśmy zapomnieć o skandalu, jaki wybuchł gdy w ubiegłym roku okazało się, że dane 87 milionów użytkowników Facebooka wyciekły do Cambridge Analytica i wykorzystano je bez zgody tych osób do celów komercyjnych. Nawet sam Mark został ze swojej prywatności okradziony. No cóż, Facebook to w sumie co najmniej dwa miliardy klientów. To wielki interes, zdaniem kongresmenów USA nazbyt zmonopolizowany przez Zuckerberga, panującego też nad związanymi z firmą Facebook Messengerem, WhatsAppe'm i Instagramem. Monopolista Mark był rok temu przed Kongresem przesłuchiwany, bijąc się w piersi, że czegoś tam nie dopilnował, ale w końcu nawet włos nie spadł mu z głowy. I tak Bogiem a prawdą, ten nieodrodny syn Doliny Krzemowej ma dziś większy wpływ na nas, fejsbukowiczów, niż Jezus miał kiedyś na swoich uczniów.

Facebook zarabia rocznie 40 mld dolarów, korzystając z naszych danych, a my się cieszymy, że można sobie tak łatwo i bez żadnych kosztów poprzez to medium skontaktować się z nieograniczoną liczbą znajomych i nieznajomych. Jak miło, gdy na osobistym e-mailu wykwita nam informacja, że ciocia Zosia lub wujek Włodek mają akurat tego dnia urodziny. Nie musimy sami o takich rocznicach pamiętać. Niedługo dojdzie pewnie do tego, że panie będą dowiadywać się z Facebooka, kiedy mają okres. Wszędobylski Fejs to dziś nasz nowy Big Brother.

Czy musimy już się z tym pogodzić, czy raczej wolimy dołączyć do buntownika Wozniaka (Woz'a – jak go nazywają poufale)? Poniekąd mamy wybór. Wciąż bowiem można korzystać z cokolwiek archaicznej Naszej Klasy.

MACIEJ PETRUCZENKO
PASSMITA
naczelny@passa.waw.pl

Medical Center

DZIENNY DOM OPIEKI MEDYCZNEJ
Medical Office s.c
2019-2021

UDZIAŁ W PROJEKCIE JEST BEZPŁATNY

✔ okres wsparcia każdego uczestnika wyniesie od 30 do 120 dni

✔ elastyczne godziny pobytu w DDOM (4-8 godz.).

Wsparcie skierowane do osób niesamodzielnych, w tym osób powyżej 65 lat których stan zdrowia nie pozwala na pozostawanie wyłącznie pod opieką lekarza poz i specjalisty, a jednocześnie nie wymagają całodobowego nadzoru lekarskiego i pielęgniarskiego realizowanego w trybie stacjonarnym. Świadczenia w dziennym domu opieki medycznej udzielane są pacjentom wymagającym, ze względu na stan zdrowia, świadczeń pielęgnacyjnych, opiekuńczych i rehabilitacyjnych oraz kontynuacji leczenia, a niewymagającym hospitalizacji w oddziale szpitalnym (skala Barthel = 40-65 pkt.)

ZAKRES ŚWIADCZEŃ:

DDOM zapewnia opiekę medyczną połączoną z kontynuacją terapii i procesem usprawniania w zakresie funkcjonalnym oraz procesów poznawczych.
- opieka pielęgniarska, w tym edukacja pacjenta dotycząca samoopieki i samopielęgnacji
- doradztwo w doborze odpowiednich wyrobów medycznych
- usprawnianie ruchowe (rehabilitacja)
- stymulacja procesów poznawczych
- terapia zajęciowa
- przygotowanie rodziny i opiekunów pacjenta do kontynuacji opieki (działania edukacyjne)
- wyżywienie w zależności od długości pobytu w DDOM
- bezpłatny transport w razie potrzeby
- wsparcie do 6 miesięcy po zakończeniu terapii w DDOM

Zespół DDOM: lekarz medycyny, spec. rehabilitacji medycznej, spec. geriatra, fizjoterapeuci, pielęgniarki, opiekunki medyczne, terapeuta zajęciowy, psycholog, dietetyk.

KRYTERIA WŁĄCZENIA:
- pacjenci bezpośrednio po przebytej hospitalizacji
- pacjenci, u których występuje ryzyko hospitalizowania w najbliższym czasie lub którym w okresie ostatnich 12 miesięcy udzielone zostały świadczenia zdrowotne z zakresu leczenia szpitalnego
- posiadający skierowanie do DDOM
- posiadające ubezpieczenie zdrowotne

KRYTERIA WYŁĄCZENIA:

Ze względu na charakter opieki świadczonej w dziennym domu opieki medycznej, ze wsparcia wyłączone będą osoby korzystające ze świadczeń opieki zdrowotnej z zakresu świadczeń pielęgnacyjnych i opiekuńczych w ramach opieki długoterminowej, opieki paliatywnej i hospicyjnej oraz rehabilitacji leczniczej, w warunkach ośrodka lub oddziału dziennego oraz w warunkach stacjonarnych, a także osoby, w przypadku których podstawowym wskazaniem do objęcia ich opieką jest zaawansowana choroba psychiczna lub uzależnienie (korzystające ze świadczeń zdrowotnych z zakresu opieki psychiatrycznej i leczenia uzależnień).

CEL GŁÓWNY:

Poprawa stanu zdrowia i samodzielności życiowej, zapobieganie wczesnym powikłaniom poszpitalnym, przygotowanie pacjenta i rodziny do życia z niepełnosprawnością i samoopieki – możliwe do uzyskania poprzez rehabilitację lub modyfikację leczenia farmakologicznego.

ZDROWIE NAJWYŻSZĄ WARTOŚCIĄ CZŁOWIEKA

ZAKŁAD LECZNICZO-REHABILITACYJNY
ul. Wasilkowskiego 4 lok 104A
02-776 Warszawa (stacja Metra Imielin)
e-mail: wasilkowskiego.medicalcenter@gmial.com
tel. 22 643 58 46

Fundusze Europejskie Program Regionalny · Rzeczpospolita Polska · Mazowsze. serce Polski · Unia Europejska Europejski Fundusz Społeczny

Prawo i my

Kilka miesięcy temu na spotkaniu rodzinnym poznałem swoją kuzynkę, a dokładniej córkę siostry cioteczne mojej mamy. Innymi słowy mamy wspólnych pradziadków. Widzieliśmy się po raz pierwszy w życiu i zakochaliśmy się od pierwszego wejrzenia. Nasze rodziny nie akceptują naszego związku, a my i tak postanowiliśmy się pobrać. Nie wiemy jednak czy przepisy dopuszczają związek małżeński osób spokrewnionych i ewentualnie na jakich warunkach.

Zgodnie z art. 14. § 1. kodeksu rodzinnego i opiekuńczego nie mogą zawrzeć ze sobą małżeństwa krewni w linii prostej, rodzeństwo ani powinowaci w linii prostej. Według art. 61 (7) kodeksu rodzinnego i opiekuńczego krewnymi w linii prostej są osoby, z których jedna pochodzi od drugiej (babcia, ojciec, wnuczek itd.). Krewnymi w linii bocznej są osoby, które pochodzą od wspólnego przodka, a nie są krewnymi w linii prostej (ciotka, siostry cioteczne czy stryjeczne itd.). Powinowatymi natomiast są małżonek i rodzina jego współmałżonka. Powinowactwo trwa pomimo ustania małżeństwa. Innymi słowy osoby, które mają wspólnych pradziadków ale już nie innych, następujących po pradziadkach przodków mogą jak najbardziej zawrzeć związek małżeński zgodny z prawem polskim. Wobec powyższego jeśli zawrą związek małżeński zstępni w linii prostej to każda osoba, która ma w tym interes prawny może żądać unieważnienia tego małżeństwa i to nawet pomimo wielu lat trwania tego związku.
Z żądaniem unieważnienia małżeństwa może wystąpić także prokurator. W przypadku powinowatych unieważnienia małżeństwa mogą żądać wyłącznie małżonkowie i prokurator. Małżeństwo unieważnione jest uważane za niebyłe, tak jakby nigdy nie było zawarte.Ograniczenia dotyczące zawierania małżeństwa przez osoby spokrewnione lub spowinowacone są odmienne w świetle prawa cywilnego oraz wyznaniowego i różnią się dodatkowo pomiędzy poszczególnymi religiami. Może się okazać, iż związek małżeński dozwolony w świetle prawa cywilnego jest absolutnie niedopuszczalny w świetle prawa wyznaniowego. Warto wspomnieć, iż kodeks karny wprowadza definicję przestępstwa kazirodztwa wskazując, iż kto dopuszcza się obcowania płciowego w stosunku do wstępnego, zstępnego, przysposobionego, przysposabiającego, brata lub siostry, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Magdalena Rogalska - radca prawny

Autorka prowadzi indywidualną Kancelarię Radcy Prawnego na Ursynowie

JAZZ i KLASYKA NA KABATACH

14.07
godz. 19.00
Koncert
LAURA GODZIEJEWSKA JAZZ BAND
PARK PRZY BAŻANTARNI

28.07
godz. 19.00
Koncert
CHOPIN ON STRING
PLAC PRZY FONTANNIE

11.08
godz. 19.00
Koncert
SEWERYN KRAJEWSKI SMOOTH JAZZ
PARK PRZY BAŻANTARNI

25.08
godz. 19.00
Koncert
KOBIETY, KTÓRE WIELBIĘ ALICJA BORKOWSKA z zespołem
PLAC PRZY FONTANNIE

8.09
godz. 19.00
Koncert
AGNIESZKA HEKIERT z zespołem
PARK PRZY BAŻANTARNI

PLAC PRZY FONTANNIE
U ZBIEGU ULIC BRONIKOWSKIEGO I WAŃKOWICZA
PARK PRZY BAŻANTARNI UL. PRZY BAŻANTARNI

METRO KABATY

DZIELNICA URSYNÓW M.ST. WARSZAWA | warszawa.ursynow | URSYNOW.PL | Realizacja w ramach budżetu partycypacyjnego | Zdrowie na Ursynowie

MUZYCZNE NIEDZIELE NA URSYNOWIE

BEZPŁATNE LETNIE KONCERTY MUZYKI KLASYCZNEJ W PLENERZE

14.07 godz. 14.00
Koncert
LUTE DUO

21.07 godz. 14.00
Koncert
CHOPIN I NIE TYLKO

28.07 godz. 14.00
Koncert
TRIO STROIKOWE

4.08 godz. 14.00
Koncert
MUZYKA HISZPAŃSKA

11.08 godz. 14.00
Koncert
MUZYKA KLASYKÓW WIEDEŃSKICH

18.08 godz. 14.00
Koncert
TRIO PIAZZOLLA

25.08 godz. 14.00
Koncert
WARSAW STRING ENSEMBLE

1.09 godz. 14.00
Koncert
TRIO AMABILE

8.09 godz. 14.00
Koncert
OPERETKA, OPERA, MUSICAL

15.09 godz. 14.00
Koncert
MUZYKA POLSKA – OD MONIUSZKI DO DZIŚ

Teren zieleni OLKÓWEK
przy ul. Puszczyka
(METRO URSYNÓW)

DZIELNICA URSYNÓW M.ST. WARSZAWA | warszawa.ursynow | URSYNOW.PL | Realizacja w ramach budżetu partycypacyjnego | Zdrowie na Ursynowie

LOOMBARD

GOTÓWKA od ręki dla każdego

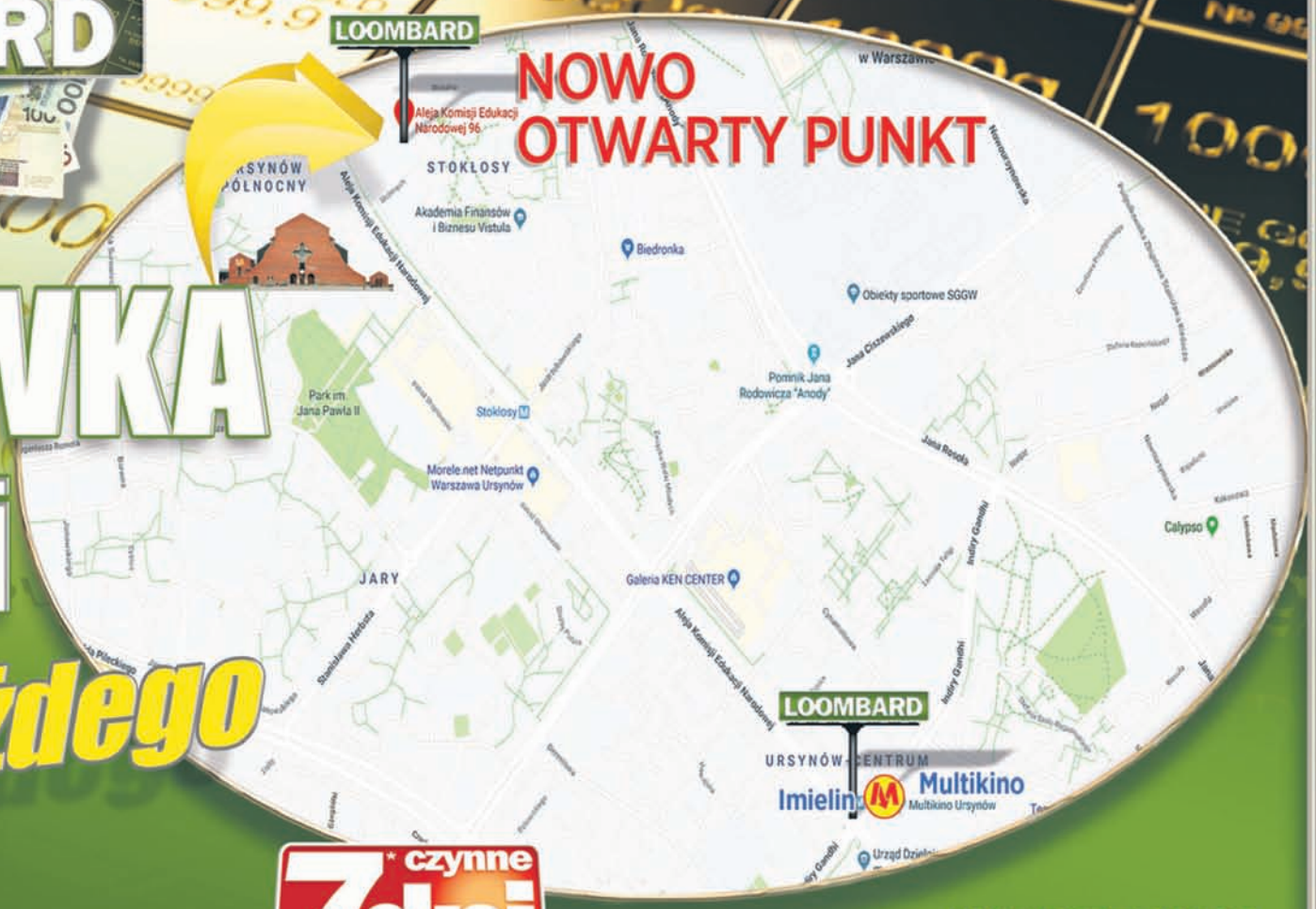

WARSZAWA
Al. KEN 96/U14
Tel. 662 49 49 09
e-mail: komisji@loombard.pl

czynne* 7 dni w tygodniu 8⁰⁰ - 21⁰⁰
* z niedzielami handlowymi

WARSZAWA
Al. KEN róg Gandhi
Tel. 797 938 331
e-mail: ken@loombard.pl

Nie zdążyłeś? Zapraszamy do CAŁODOBOWEGO punktu przy ul. Marszałkowskiej 85 tel. 798 30 50 70

Początek Muzycznego Lata

Vox populi, vox Dei!

W minioną niedzielę burmistrz dzielnicy Ursynów Robert Kempa zainaugurował kolejną edycję „Muzycznego Lata na Ursynowie". Tegoroczny cykl plenerowych koncertów rozpoczął występ obchodzącej w tym roku jubileusz 40-lecia działalności Grupy VOX, czyli Witold Paszt, Jerzy Słota i Dariusz Tokarzewski.

Występ tej kultowej kapeli lat 80-tych porwał mieszkańców Ursynowa, którzy pomimo chłodnej aury bardzo licznie przybyli na koncert i swoim entuzjazmem rozgrzali atmosferę do czerwoności. Publiczność pożegnała artystów owacją na stojąco.

Skoro występ Grupy VOX tak bardzo się ursynowianom spodobał, to trzeba to potraktować jako najlepszą recenzję. No cóż – vox populi, vox Dei... I nic, tylko zapraszać na Ursynów więcej tak lubianych artystów.

Jako suport przed występem gwiazdorskiego zespołu zaprezentował się boski Nicola Palladini, przenosząc publiczność w przeszłość pustych półek sklepowych i artykułów na kartki, którym jednocześnie towarzyszyły szlagiery dyskotekowe takie jak: „Acapulco", „Tora, Tora", „Cheri Cheri Lady", „Mamma Maria"… Rozśpiewana i roztańczona publiczność długo nie puszczała artysty ze sceny, nucąc z nim niezapomniany przebój Italodisco – „Felicita".

Ten retrospektywny koncert to mocny początek muzycznego lata, podczas którego będziemy mieli okazje do wspaniałej zabawy, na przygotowanych przez dzielnicę Ursynów kolejnych piętnastu koncertach. Pełen program pozostałych koncertów można znaleźć na stronie ursynow.pl lub w Ursynowskim Informatorze Kulturalnym.

Trwają prace na wybranych placach

Urząd Dzielnicy Ursynów informuje, że w dniach 4-26 lipca na terenie placów zabaw administrowanych przez Zarząd Dzielnicy oczyszczana będzie nawierzchnia piaskowa. Place zabaw będą zamykane w momencie rozpoczęcia prac z oczyszczania piasku.

Prace odbywać się będą na placach zabaw w Parku im. Romana Kozłowskiego, w Parku „Lasek Brzozowy" (mały plac zabaw), przy ul. Bacewiczówny – plac zabaw dla dzieci starszych oraz przy ul. Kajakowej.

Tymczasem można już korzystać z niedawno otwartych placów zabaw, między innymi w Parku „Lasek Brzozowy" (duży plac zabaw), w Parku Przy Bażantarni przy ul. Jeżewskiego (linarium), przy ul. Cybisa oraz przy ul. Bacewiczówny dla dzieci małych. Wszelkie prace zostały już tam zakończone.

Śniadanie z burmistrzem

Niedzielny Targ Zdrowej Żywności na Ursynowie jest organizowany dzięki poparciu 2 758 osób, które w głosowaniu na projekty Budżetu Partycypacyjnego zdecydowały o realizacji tego pomysłu. Najbliższy Targ odbędzie się 14 lipca w godz. 9.00 -14.00 (na parkingu przy Ratuszu). W jego trakcie w godz. 10.00-12.00 mieszkańców Ursynowa zaprasza się na Śniadanie z burmistrzem Robertem Kempą, które będzie połączone z degustacją tradycyjnych i regionalnych wyrobów.

– Zapraszamy Państwa bardzo serdecznie. Degustując różne produkty, będziemy mogli sobie porozmawiać o nurtujących Państwa sprawach. Spędzimy razem, mam nadzieję, dwie miłe godziny – mówi burmistrz dzielnicy Robert Kempa.

Na Targu będzie można również kupić bezpośrednio u wytwórców wartościową żywność produkowaną według tradycyjnych receptur, bez sztucznych dodatków i konserwantów, naturalne soki, miody, sery, ryby i wiele innych produktów.

Kolejne targi odbędą się: 21 lipca, 11 sierpnia, 15 września, 29 września, 13 października i 20 października.

Polacy poprawiają sobie humor lodami!

Lody to sprawdzony sposób Polaków na radzenie sobie ze złym humorem, ale jemy je również w przypływie radości, w ważnych chwilach oraz wyjątkowych miejscach – wynika z przeprowadzonego przez markę Koral badania na temat preferencji lodowych Polaków.

Niemal wszyscy Polacy, bo aż 92%, są zdania, że jedzenie lodów poprawia im nastrój. Na pytanie o uczucia z jakimi kojarzą się lody, 9 na 10 respondentów wskazało radość, kolejne miejsca zajęła przyjaźń i miłość. Lody towarzyszą nam zatem w najważniejszych chwilach i pozostają we wspomnieniach na zawsze.

Lody, szczególnie w Polsce, stały się niemal kultowym deserem kojarzonym z latem, plażą, beztroską i wakacjami. We wspomnieniach Polaków najczęściej pojawiają się jako nagroda po zakończeniu roku szkolnego, ważnym wyjściem z rodzicami do kawiarni i czasem nad polskim morzem. Badania pokazują, że 47% Polaków za wyjątkowy smak sprzed lat uważa właśnie lody śmietankowe na patyku. Dane te pokazują, że lody nie są tylko zwykłą słodką przekąską, ale wywołują u nas wyjątkowe uczucia i przenoszą nas w czasy beztroskiego dzieciństwa.

Lody sprawiają, że jesteśmy szczęśliwi i radośni –zdecydowana większość Polaków lody kojarzy właśnie z uczuciem radości i niemal wszyscy badani uważają, że są doskonałym sposobem na poprawę nastroju. Taką tezę potwierdzają badania przeprowadzane przez Kantar Polska na zlecenie marki Koral. Zdecydowana większość Polaków jest zdania, że jedzenie lodów poprawia im nastrój – taką odpowiedź wskazało 92% ankietowanych. Zapytani – z jakimi uczuciami kojarzą im się lody (z możliwością wyboru 3 odpowiedzi) – najczęściej wymieniali radość (91%). Dla niespełna połowy (47%) lody to przyjaźń, a dla 31% nawet miłość. Pojawiły się też wskazania na uczucie tęsknoty, które z lodami kojarzy się 12% badanych, być może jest to właśnie wspomniana tęsknota za dzieciństwem. Pozostałe, wymieniane spontanicznie uczucia to: przyjemność, relaks, ochłoda, wakacje, szczęście, spokój, wolność, beztroska, ulga, błogość oraz święto. Tylko 1% badanych nie kojarzy lodów z żadnym uczuciem.

Na pytanie z jakim miejscem lub sytuacją kojarzą się Panu (i) lody, najczęstszym wskazaniem był spacer w parku (27%), w drugiej kolejności plaża nad morzem (19%), a w następnej rodzinne spotkania (16%), spotkania ze znajomymi (14%) oraz wieczór w domu (11%). Dla dwudziestolatków jedzenie lodów kojarzy się z przebywaniem ze znajomymi (23%), a dla osób z dziećmi poniżej 18 lat to czas spędzany na spacerach w parku (33%). **OW**

IMAKO
Agencja Reklamowa
BANERY
INFORMACYJNE
SPRZEDAM
WYNAJMĘ
TABLICE
WOLNOSTOJĄCE
PARKINGOWE
NUMERYCZNE
LITERY
PRZESTRZENNE
PODŚWIETLANE
KASETONY
PLEXI DIBOND
VINYL
imako@imako.com.pl
606 528 720

STOMATOLOGIA
• stomatologia zachowawcza dorośli i dzieci
• protetyka
• ortodoncja
• chirurgia - implanty
• protezy natychmiastowe
• ekspresowe naprawy protez
• leczenie kanałowe pod mikroskopem
KAL-DENT
PEŁNY ZAKRES
ul. Miklaszewskiego 9
✆ (22) 641 22 77,
✆ (22) 446 55 91
ul. Pileckiego 132
✆ (22) 894 58 68
• RTG
www.kaldent.pl
UMOWA z NFZ
PROTETYKA
ORTODONCJA na NFZ
LECZENIE
pon.-pt. 9-19, sob. 9-13
KARTA STAŁEGO PACJENTA - BONIFIKATY

Medical Center
Zapraszamy do udziału w projekcie w latach 2018-2020
Centrum wsparcia
dla dzieci z otyłością
w NZOZ Medical Center
Program objęte są dzieci uczęszczające do klas I-VI szkół podstawowych ze stwierdzoną otyłością oraz ich rodzice i opiekunowie.
UDZIAŁ W PROJEKCIE JEST BEZPŁATNY. LICZBA MIEJSC OGRANICZONA.
Okres wsparcia każdego uczestnika wyniesie od 3-9 miesięcy.
Działania:
• edukacja grup objętych wsparciem,
• badania lekarza: początkowe, w połowie interwencji oraz końcowe,
• zajęcia ruchowe co najmniej 2 x w tygodniu dla każdego uczestnika,
• indywidualne porady dietetyczne min 5 dla każdego uczestnika projektu,
• psycholog – w celu podniesienia samooceny uczestnika,
• opiekun / terapeuta – w celu osiągnięcia jak największych efektów terapeutycznych
Fundusze Europejskie · Rzeczpospolita Polska · Mazowsze. · Unia Europejska
KRYTERIA WŁĄCZENIA:
1. Złożenie przez rodzica/opiekuna druku świadomej zgody na udział w programie.
2. Złożenie oświadczenia, że nie korzysta ze zbieżnych świadczeń.
3. Uczestnik programu jest uczniem klas I-VI szkoły podstawowej.
4. Uczestnik programu uczęszcza do szkoły na terenie woj. mazowieckiego.
5. Potwierdzona otyłość.
Do programu będą mogły zostać włączone tylko osoby które spełniły jednocześnie wszystkie kryteria włączenia do programu.
KRYTERIA WYŁĄCZENIA:
1. Złożenie przez rodzica / opiekuna pisemnej rezygnacji z udziału w programie
2. Nieusprawiedliwiona absencja na 5 spotkaniach w ramach programu
NZOZ
MEDICAL CENTER
Belgradzka 42
02-793 Warszawa-Natolin
biuro.medicalcenter@gmail.com
tel. 22 424 21 50
kom. 517 863 195

OGŁOSZENIE

Zarząd Dzielnicy Ursynów m.st Warszawy ogłasza, że przeznacza się do oddania **w najem na okres do trzech lat lokal użytkowy** nr U.7 o **pow. 144 m2** znajdujący się w budynku przy **ul.Kłobuckiej 14 w Warszawie**

w trybie poza konkursem na rzecz osób prawnych m.st. Warszawy **na prowadzenie działalności kulturalno-oświatowej**, jeżeli cele te są celami statutowymi, a dochody z działalności przeznaczone są w całości na działalność statutową na warunkach określonych w wykazie nr 1/U/2019, który stanowi załącznik nr 1 do uchwały nr 306 z dnia 03.07.2019 r.

Wykaz został wywieszony na okres 21 dni na Elektronicznej Tablicy Ogłoszeń (ETO) w siedzibie Urzędu m.st. Warszawy dla Dzielnicy Ursynów, al. Komisji Edukacji Narodowej 61 w Warszawie.

www.adgaz.net
MECHANIKA SAMOCHODOWA
naprawy silników, zawieszenia, sprzęgła rozrządy, przeglądy okresowe
GAZ
INSTALACJE GAZOWE
systemy holenderskie, włoskie, polskie Koltec, Prins,Vialle, BRC, Stag
TŁUMIKI
WYMIANA OPON
WIELKA PROMOCJA
Bezpłatna kontrola stanu technicznego auta.
Instalacje LPG IV generacji od 1800 zł.
Piaseczno, ul. Wiśniowa 8a;
tel. 22 711 04 78
509 19 19 29

W TRAKCIE
NIEDZIELNYCH TARGÓW
ZDROWEJ ŻYWNOŚCI
ZAPRASZAMY NA
przy Ratuszu
Dzielnicy Ursynów
14 lipca
W GODZINACH 10-12

ŚNIADANIE
Z BURMISTRZEM
ROBERTEM KEMPĄ
połączone z degustacją wielu tradycyjnych i regionalnych wyrobów
DZIELNICA URSYNÓW M.ST. WARSZAWA
warszawa.ursynow
URSYNOW.PL
Realizacja w ramach budżetu partycypacyjnego
PORA NA POLA

Rozmawiamy z posłem na Sejm Marcinem Kierwińskim (Platforma Obywatelska)

Jak nam reprywatyzację zamrożono...

PASSA: Jaki był początek pańskiej błyskotliwej kariery politycznej? Od jakiego szczebla zaczynał pan działalność pro publico bono i jak ona przebiegała?

MARCIN KIERWIŃSKI (Platforma Obywatelska): W dzisiejszej polityce są znacznie bardziej błyskotliwe kariery od mojej (śmiech). Mogę jednak uczciwie przyznać, że ciężko pracowałem, aby moja kariera polityczna intensywnie się rozwijała. Zaczynałem jako radny m. st. Warszawy, później byłem wicemarszałkiem województwa, radnym sejmiku i ponownie wicemarszałkiem województwa. Dużo pracy, ale nabyłem przy tym doświadczenia, które potem wykorzystywałem, gdy zostałem posłem. Następnie miałem przyjemność i zaszczyt pracować w rządzie pani premier Ewy Kopacz. Mogę więc powiedzieć, że zaczynałem od spraw najbliższych mieszkańcom. Uważam, że to jest właściwy kierunek, ponieważ pracując w samorządzie, można rozwinąć w sobie empatię oraz umiejętność słuchania mieszkańców. To w polityce – bez względu na to, o jakim szczeblu mówimy – jest najważniejsze. Politykę traktuję jako służbę.

Kto jest dla pana politycznym wzorem? Mamy na myśli nie tylko polską scenę polityczną, ale również światową.

Sięgnę po przykład jednego z gigantów XX wieku, czyli Winstona Churchilla. Miał on cechy, które są w polityce szalenie istotne: odwagę, determinację, pewność siebie, bezkompromisowość oraz zdolność do pójścia pod prąd. Gdy widział cel, to działał nawet wbrew własnej partii politycznej, wbrew własnemu środowisku politycznemu, robiąc to ze świadomością, że ma rację.

Jakie pan ma bądź miał związki z południowymi dzielnicami Warszawy, gdzie znajduje się pański okręg wyborczy?

Z Warszawą związany jestem od urodzenia. Jak wcześniej wspomniałem, byłem w stolicy radnym oraz radnym sejmiku z okręgu obejmującego Mokotów, Ursynów, Wilanów i Śródmieście. W poprzedniej kadencji startowałem do Sejmu RP również z Warszawy. Jeśli chodzi o południe stolicy, to tutaj koncentrowało się wiele moich życiowych aktywności. Wprawdzie urodziłem się na Karowej, czyli w Śródmieściu, ale z rodzicami mieszkałem na Wilanowie, później, w 1979 r., przeprowadziliśmy się na Ursynów, gdzie mieszkałem przez cały okres dzieciństwa i dojrzewania – z krótkim epizodem mieszkania na Mokotowie, choć to też południe Warszawy (śmiech). Teraz z żoną i dziećmi powróciłem na Wilanów. Mogę więc powiedzieć, że południowe dzielnice Warszawy znam najlepiej. Kocham jednak całą Warszawę, to moje miasto.

W czym Marcin Kierwiński jest lepszy od rywali ubiegających się o poselski mandat w tym okręgu?

Nie chcę porównywać się do konkurentów. Uważam, że w polityce nie jest ważne stałe porównywanie się do innych, a skuteczność w działaniu. Za moje mocne strony uważam: znajomość spraw samorządowych, o czym już mówiłem, doskonałą znajomość problemów m. st. Warszawy, z czego wielokrotnie korzystałem, a także determinację i pracowitość w działaniu.

Czy w Platformie Obywatelskiej istnieje koncepcja skutecznego dotarcia do młodych wyborców i zachęcenia ich, żeby poszli głosować, mając nadzieję, że właśnie program Platformy będzie odpowiedzią na potrzeby pokolenia wchodzącego w życie zawodowe?

Oczywiście. Z młodymi ludźmi trzeba rozmawiać, ale zupełnie inaczej, ponieważ oni mają inne potrzeby oraz oczekiwania. Dzisiaj młodzi ludzie nie interesują się bieżącą sytuacją społeczno-polityczną. Tak jakby nie wierzyli, że także od ich głosu zależy kształt otaczającego nas świata. Przede wszystkim trzeba z młodymi poruszać tematy, które ich bezpośrednio dotyczą albo szczególnie interesują. Chodzi m. in. o kwestie mieszkaniowe, kwestie dotyczące korzyści wynikających z otwartych granic, pracy oraz o kwestie ochrony środowiska oraz wsparcie dla młodych matek.

Dziś od PiS-u słyszymy, że jest program ciąża+, dzięki któremu kobiety w ciąży dostaną bezpłatne leki. To jest dokładnie to, co Platforma Obywatelska mówiła przed wyborami do Europarlamentu. Cieszę się, że Jarosław Kaczyński skopiował ten pomysł z naszego programu, bo to oznacza że poza rozdawnictwem pieniędzy, PiS nie ma nic do zaproponowania. Pozostaje zatem pytanie o wiarygodność PiS, bo przecież to ten rząd doprowadził do sytuacji, że w tylu miejscach w Polsce nie ma standardów okołoporodowych. W XXI wieku kobiety rodzą w bólu, ponieważ nie ma dostępu do znieczulenia, to wina polityków PiS i ich chorych obsesji. Brak słów!

Czy za sprawą PO da się wreszcie uchwalić „dużą" ustawę reprywatyzacyjną?

Platforma Obywatelska złożyła w tej kadencji projekt dużej ustawy reprywatyzacyjnej, rozwiązującej wszelkie problemy związane z tym ważnym społecznym problemem, który dotyczy także rozwoju miasta. Niestety, projekt po negatywnym zaopiniowaniu przez komisję, w której większość miał PiS, trafił do „zamrażarki" marszałka Kuchcińskiego. Nie sądzę, aby w tej kadencji udało się tę sprawę jeszcze załatwić. Żałuje, że Platforma Obywatelska nie rozwiązała całkowicie tych problemów, gdy rządziła. No cóż, jeśli są sprawy, które dotyczą tylko Warszawy i jest ryzyko, że mogą generować ogromne koszty, często nie znajdują poparcia wśród posłów z innych regionów Polski. Dziś należy potraktować tę kwestię jako nauczkę, szczególnie w kontekście afery reprywatyzacyjnej, która została wykorzystana przez PiS w cyniczny sposób, a może nawet w sposób zaplanowany. Gdy Platforma Obywatelska będzie rządzić, to ustawa reprywatyzacyjna, pomimo sprzeciwu PiS, zostanie na pewno przyjęta.

Czy jest możliwe odwrócenie rozwiązań wprowadzonych przez PiS w wymiarze sprawiedliwości równie szybkie, jak było ich wprowadzenie?

Platforma Obywatelska mówiła wyraźnie, że jedną z pierwszych ustaw, która zostanie uchwalona po wygranych wyborach, będzie ustawa przywracająca poprzednie rozwiązania, jeśli chodzi o jakość prawa i jego przestrzeganie, a szczególnie przestrzeganie zapisów Konstytucji. Czy jest to możliwe? Będzie to szalenie trudne, ale wierzę, że jest to możliwe! Znakomita większość społeczeństwa, w tym także sędziowie i sędziowie Sądu Najwyższego, mimo ogromnej nagonki TVPiS, brudnej kampanii Polskiej Fundacji Narodowej i niezgodnego z prawem szkalowania, zachowali się w sposób przyzwoity. Na pewno łatwiej jest odwracać złe reformy PiS, gdy wiemy, że znakomita większość sędziów i ludzi pracujących w wymiarze sprawiedliwości, to ludzie uczciwi.

Czy PO widzi sens tak znacznego obciążenia budżetu państwa zakupami zbrojeniowymi, jak to czyni obecnie PiS, w sytuacji, gdy brakuje środków na pensje dla nauczycieli, na służbę zdrowia, na rozwój nauki?

Platforma Obywatelska zaproponowała przemyślany, wieloletni program modernizacji sił zbrojnych, program ambitny, ale realny, rozkładający koszty na wiele lat. Program ten został jednak całkowicie zaniechany. Dzisiaj, po czterech latach rządów PiS, w armii panuje zastój i marazm. Polski potencjał obronny został… zdegradowany. PiS kupuje często na oślep, bez rozeznania, nie wiedząc, co jest żołnierzom naprawdę potrzebne. W Stanach Zjednoczonych kupowany jest bardzo drogi sprzęt, który nie jest dostępny teraz. Będzie dostarczony dopiero za kilka lat. Nie wiemy też, czy będzie sprzętem najwyższego priorytetu, jeśli chodzi o kolejność potrzeb. Tezę tę potwierdza brak śmigłowców dla polskiej armii. Miały one latać na polskim niebie już w roku 2016 i… nadal nie latają! Można tutaj przytoczyć wiele kolejnych kłamstw Macierewicza…

Polski nie stać na nierozsądne i nieprzemyślane zakupy. Tymczasem takie właśnie decyzje zakupowe podejmuje PiS. Jestem przekonany, że inwestycje w przemysł obronny mogą być doskonałą formą pobudzania polskiego biznesu, gdy pieniądze wracają do polskiego budżetu, do polskiej gospodarki. Należy jednak dbać o to, aby więcej sprzętu wojskowego produkowana była w Polsce. I taki kierunek obrał rząd Platformy Obywatelskiej. PiS, mimo że deklarował jeszcze większe zaangażowanie polskiego przemysłu obronnego, doprowadził do tego, że znakomita większość drogich zakupów realizowana jest za granicą, bez tzw. offsetu, czyli bez transferu technologii. To działanie na szkodę polskiego przemysłu obronnego. Można powiedzieć, że symbolem przemysłu obronnego za czasów PiS będzie Bartłomiej Misiewicz i jego „dziwne sprawy", z powodu których spędził pół roku w areszcie.

Co do pensji nauczycieli, pieniędzy na służbę zdrowia i na rozwój nauki – to pieniędzy szukałbym w pisowskim Bizancjum, do którego zaliczam także mało przejrzyste interesy ojca Rydzyka. Przede wszystkim należy ukrócić życie ponad stan, te nagrody, odprawy oraz zawiesić realizację kosztochłonnych projektów infrastrukturalnych. Cały czas słyszymy np. o Centralnym Porcie Komunikacyjnym, który wcale nie jest Polsce potrzebny, a który będą spłacać nasze dzieci i kolejne pokolenia Polek i Polaków.

Nawet Stany Zjednoczone i Unia Europejska próbują dogadać się z Rosją, czy Polska powinna zatem nadal iść z Rosjanami na ostre, nie bacząc na to, że rynek rosyjski jest dla nas tak ważny?

Polityka zagraniczna to nie jest nieustanna kłótnia i i stałe pokazywanie swojej niechęci oraz patrzenie na drugą stronę przez pryzmat swoich fobii. Uważam, że z Rosjanami należy prowadzić twardą politykę, zwłaszcza teraz, gdy obudziły się u nich neoimperialne zapędy. Przede wszystkim jednak musimy dziś myśleć o naszych narodowych interesach. A nasz interes to przede wszystkim zapewnienie bezpieczeństwa Polakom. Dlatego musimy przekonywać inne kraje europejskie do utrzymania sankcji wobec Rosji. Dziwi mnie natomiast zaangażowanie PiS-u, celowe czy może wynikające z nieudolności lub niechlujności, które doprowadziło do tego, że Rosja wróciła do dyplomatycznego stołu jako członek Rady Europy. A polski minister spraw zagranicznych Jacek Czaputowicz spotkał się z szefem rosyjskiej dyplomacji Siergiejem Ławrowem, co było pierwszym od 5 lat spotkaniem szefów MSZ Polski i Rosji. Dzisiaj nie słychać domagania się zwrotu wraku samolotu, a miliony ton rosyjskiego węgla wjeżdżają nieustannie do Polski…

Czy w ramach statutu m. st. Warszawy nie powinna nastąpić większa decentralizacja władzy poprzez nadanie szerszych uprawnień dzielnicom? To gwarantuje zapis w Europejskiej Karcie Samorządu Terytorialnego.

Od kiedy aktywnie śledzę kwestie samorządu warszawskiego, jestem zwolennikiem jego decentralizacji. Wiele w tym zakresie zostało już zrobione. Rada Miasta, wtedy gdy byłem radnym i szefem klubu PO, przyjęła statut oraz uchwałę kompetencyjną. Na tej podstawie wiele kompetencji zostało już przekazanych dzielnicom. Nie ma już takich kuriozalnych sytuacji jak ta, gdy prezydent Warszawy podpisuje urlop np. wiceburmistrzowi dzielnicy. A tak było za czasów Lecha Kaczyńskiego. Wiele zostało zrobione, ale czas pójść dalej. Reformy, o których myślę, wymagają jednak zmian na poziomie ustawy o samorządzie, a nie tylko na poziomie statutu miasta Warszawy. Uważam również, że rady dzielnic powinny mieć większą swobodę i zdolność nie tylko opiniowania własnego budżetu, ale także przesuwania pieniędzy w obrębie budżetu przyznanego przez Radę Miasta. Wtedy będziemy mogli wreszcie powiedzieć, że władza w Warszawie leży blisko mieszkańców. A przecież o to chodzi, żeby każda warszawianka, czy warszawiak mieli poczucie, że mają realny wpływ na swoją okolicę .

Jak w perspektywie najbliższych lat ułożyć stosunki Państwo – Kościół, skoro wielu biskupów stało się faktycznie samodzielnymi politykami, którzy faktycznie nie zgadzają się z wytycznymi papieża Franciszka?

Od wielu lat jestem zwolennikiem przyjaznego rozdziału Kościoła od państwa. Ze szczególnym naciskiem na „przyjazny rozdział". Taki rozdział jest bowiem rzeczą absolutnie naturalną w XXI wieku. Musi jednak zostać przeprowadzony właśnie w sposób przyjazny, tzn. państwo musi współpracować z Kościołem, a Kościół z państwem. Rzeczywiście, w dzisiejszych czasach widzimy, jak wielu biskupów i członków Episkopatu niepotrzebnie angażuje się w politykę. Zwykle wybierają jedną stronę sporu politycznego, co jest ze szkodą dla wiernych, którzy w Kościele szukają Boga, a nie polityki. Takie działania tylko szkodzą i przekładają się na spadek zaufania do Kościoła oraz wpływają niekorzystnie na państwo. Uważam, że konieczny jest otwarty dialog z przedstawicielami Kościoła i jasne określenie tego, co należy do tronu, a co do ołtarza. Zdecydowanie sprzeciwiam się zaangażowaniu państwa w milionowe niejasne interesy, np. ojca Tadeusza Rydzyka. To musi się skończyć.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Na Skraju”

ul. Kulczyńskiego 14, 02-777 Warszawa

OGŁASZA PISEMNY PRZETARG NIEOGRANICZONY NA:

Budowa instalacji wodociągowej – nawodnionych pionów do celów PPOŻ. w 11 budynkach mieszkalnych na terenie Spółdzielni Mieszkaniowej „Na Skraju” zgodnie z zatwierdzonymi projektami technicznymi stanowiącymi załącznik nr 8 do SIWZ

Szczegółowy zakres zamówienia opisano w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia, którą można pobrać wraz z załącznikami z sekretariatu w siedzibie Spółdzielni pokój nr 4, za odpłatnością w wysokości 100,00 zł netto+23% VAT.

Warunkiem udziału w przetargu jest złożenie pisemnej oferty według wzoru stanowiącego załącznik do Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia wraz z wymaganymi załącznikami i dowodem wpłaty wadium w wysokości 15 000,00 zł.

Pisemną ofertę należy złożyć w sekretariacie Spółdzielni Mieszkaniowej „Na Skraju”, pokój nr 4 w terminie do dnia **29.07.2019 r.** do godz. **12:00**. Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Spółdzielni w dniu **29.07.2019 r.** o godzinie **12:15**.

Szczegółową informację można uzyskać w Spółdzielni w pokój 28, tel. 22 643 05 23 lub e-mailem: dzial_techniczny@naskraju.pl
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Kompleksowe
BADANIA SŁUCHU

29 lat tradycji

Tysiące zadowolonych pacjentów

Zapraszamy do naszych gabinetów na
BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU

Oddziały w Warszawie: SŁUCHMED

ul. Pasaż Ursynowski 7, parter, lok. usł. U16
(na tyłach przychodni lekarskiej)
Tel. 882-191-928, 535-760-012

ul. Jadźwingów 9, I piętro
(Warszawskie Centrum Terapii Słuchu)
Tel. (22) 299-15-45

Tusze, Tonery
Oryginalne, Zamienniki, Regeneracja
BEZPŁATNA DOSTAWA DO FIRM na Ursynowie!
TuszTusz.pl
tel. 22 208 00 00 ul. Meander 2a, Pasaż Natoliński

EKO-BUD
tel: 22 / 787 19 10
komórkowy: 602 627 232
okna@eko-bud.com.pl
okna drzwi rolety parapety bramy garażowe
SPRZEDAŻ * MONTAŻ * DORADZTWO

BIURO HANDLOWE
WARSZAWA- URSYNÓW
ul. Roentgena 45, lok 4B
tel/fax: 22 / 644 73 63
ursynow@eko-bud.com.pl

BIURO HANDLOWE
WOŁOMIN
ul. 1-go Maja 26B
tel/fax: 22 / 787 1646
wolomin@eko-bud.com.pl

vetrex okna premium
VEKA

Obiekt sezonowy
15.05. - 15.10.
Godziny otwarcia
8.00 - 22.00
www.obiektysportowe.sggw.pl

KORTY TENISOWE
SGGW-Wolica

ul. Nowoursynowska 92/100
Rezerwacja
tel. 502 156 437, 502 156 470
e-mail: info@obiektysportowe.sggw.pl

Są takie miejsca, do których zawsze chce się wracać. Szukając jednego z takich miejsc, wystarczy odnaleźć zabytkowy dukt (dziś to Nowoursynowska 92/100 niemal u zbiegu z Belgradzką), który prowadzi do Parku Natolińskiego.Tuż przed nim znajdują się jedne z najładniej usytuowanych kortów tenisowych w Warszawie.

Ten obiekt SGGW, otulony zielenią parku tuż przy samej Skarpie Ursynowskiej, jest spowity ciszą z dodatkiem niesamowitego zapachu liściastego lasu.

Wszystkie te zalety, jak również świetny dojazd, sprawiają, że urokliwie położone korty stały się miejscem nie tylko dobrych warunków gry w tenisa, ale też doskonałego relaksu.Do dyspozycji są korty z naturalnym podłożem czyli mączką, szatnie, kawiarenka oraz ścianka, która spełnia funkcję rozgrzewkową lub miejsca do gry dla najmłodszych adeptów tenisa.

Dla milusińskich, których nie interesuje tenis, przygotowane jest mini-boisko do gry w piłkę nożną i inne atrakcje.

Warto więc wpisać ten obiekt na mapę nie tylko weekendowych, ale znacznie częstszych wycieczek w poszukiwaniu miejsc do sportowania w warunkach relaksowych.

Japońska księżna w mokotowskiej bibliotece

Wielkie święto na Tynieckiej

Od prawej: Księżna Akishino, tłumaczka, Aleksandra Mostowska, Grażyna Dubrawska-Zgoła, Zuzanna Mrozik, Agata Blicharska.

W poniedziałek 1 lipca 2019 r. do jednej z filii mokotowskiej Biblioteki Publicznej, tj. do Multimedialnej Biblioteki dla Dzieci i Młodzieży nr XXXI (ul. Tyniecka 40 A) na blisko dwie godziny zawitał niecodzienny gość.

Placówkę zwiedzała według programu swej wizyty w Warszawie – uczestnicząc w warsztatach dla dzieci oraz rozmawiając z grupą osób dorosłych w sali widowiskowej – Jej Cesarska Wysokość księżna Kiko Akishino, żona cesarskiego brata, następcy tronu. Gościowi towarzyszyła żona ambasadora Japonii w Polsce, Makiko Kawada, oraz osoby z Dworu Cesarskiego.

Ośmiodniowa wizyta obojga księstwa w naszym kraju miała uczcić obchody setnej rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Polską a Japonią.

Honory „domu" w bibliotecznej placówce czyniły panie: dyrektor Biblioteki Publicznej w Dzielnicy Mokotów m. st. Warszawy (czyli wszystkich bibliotek na Mokotowie) Grażyna Dubrawska-Zgoła oraz kierownik Tynieckiej, Aleksandra Mostowska. Współorganizującą wizytę, Polską Sekcję IBBY – Stowarzyszenie Przyjaciół Książki dla Młodych (por. dalej) reprezentowały prezes Anna Czernow i członkini zarządu Katarzyna Domańska. Według pierwotnego zamysłu wizyta księżnej miała się bowiem wiązać z zaznajomieniem się Gościa z pracą IBBY w Polsce.

Na Tynieckiej księżna Akishino zainteresowała się tym, co właśnie działo się w Bibliotece. Zawitała do sali, gdzie akurat odbywały się warsztaty dla dzieci w wieku 7 - 9 lat, pn. Kto widział?. Pomysł Multimedialnej Biblioteki na te zajęcia wiązał się z finisażem eksponowanej na Tynieckiej, pokonkursowej wystawy ilustracji książkowej pt.: Jasnowidze (3*), zorganizowanej tu przez Wydawnictwo Dwie Siostry. Księżna z uśmiechem rozmawiała z małymi uczestnikami poprzez tłumaczkę, ale wypowiedziała też do nich kilka słów po polsku.

Po obejrzeniu wystawy, Księżna zwiedziła również inne sale Biblioteki, rozmawiając z obecnymi tam rodzicami czytelników. Gość z uwagą wysłuchał wyjaśnień Aleksandry Mostowskiej, opowiadającej o działaniach swojej placówki. Z kolei o pracach wszystkich bibliotek na Mokotowie opowiadała księżnej ich dyrektorka, Grażyna Dubrawska-Zgoła. Potem nastąpiła prezentacja pisarzy, Justyny Bednarek i Marcina Szczygielskiego, ilustratorów Marianny Oklejak i Piotra Karskiego oraz przedstawicieli wydawnictw: Dwóch Sióstr i Wytwórni

Przy ogromnym stole, ustawionym w sali widowiskowej placówki, odbyło się ponadgodzinne spotkanie wymienionych tu już osób, głównie poświęcone na omawianie trzech tematów. Rozmawiano o książkach zaproszonych na spotkanie autorów, ilustratorów i wydawców. Przedstawicielki PS IBBY opowiedziały księżnej Akishino o ruchu wydawniczym i książkach dla dzieci. Jej Cesarska Wysokość chciała też poznać szczegóły działalności Polskiej Sekcji IBBY. Żywo interesowała się również relacją dyrektorki o stanie czytelnictwa w Polsce, w Warszawie i na Mokotowie oraz pracą wszystkich dzielnicowych placówek bibliotecznych.

Księżna Akishino wyraziła swój podziw dla całej działalności mokotowskich bibliotekarzy na rzecz czytelnictwa w dzielnicy. Na zakończenie wizyty księżna Kiko serdecznie uścisnęła dyrektorkę, co miało swoją wymowę, jeśli się pamięta o japońskiej powściągliwości, a – dodatkowo – etykiecie, niepozwalającej na dotykanie Ich Cesarskich Wysokości.

Księżna Kiko Akishino jest żoną brata cesarza Japonii, następcy tronu w Kraju Kwitnącej Wiśni, na którym od niedawna zasiada cesarz Naruhito. Od tego czasu zresztą, w Japonii zapanowała nowa era historyczna – Piękna Harmonia. Nazwę tę zaczerpnięto w klasycznej, japońskiej literaturze. Zgodnie z tradycją, para ma prawo do tytułu: Ich Cesarskie Wysokości. Księżna Kiko jest córką profesora nauk ekonomicznych na uniwersytecie. Sama ukończyła studia psychologiczne. Biegle włada językami niemieckim i angielskim. Nauczyła się też języka migowego, by lepiej wspierać ludzi z utratą słuchu. Syn księstwa Akishino, książę Hisahito (ur. w 2006 r.) jest drugim w kolejności po swym ojcu pretendentem do japońskiego tronu.

Gdy współgospodarze spotkania na ul.Tynieckiej wręczyli księżnej Kiko pożegnalne prezenty (oczywiście: głównie książki), uwagę gościa przyciągnęła wręczona też rzeźba w brązie, autorstwa Bogusława Niedźwieckiego. Księżna ucieszyła się, że jest to podobizna wysoko w Japonii cenionego Fryderyka Chopina. Ten „nieksiążkowy wtręt", nawiązujący do uniwersalnego języka muzyki, okazał się „trafiony". – Sama jestem pianistką – wyznała księżna Akishino.

Jej Cesarska Wysokość interesuje się stanem czytelnictwa i książką dla dzieci również jako człowiek pióra: przetłumaczyła z języka angielskiego serię ilustrowanych książeczek o zwierzętach, pt. Słoń, Wilk, Bór, Tygrys i Mrówkojad.

Ponadto, podobnie jak Jej Cesarska Mość (uwaga na różnicę tytułów!!!), cesarzowa emeritus Michiko – księżna Kiko aktywnie wspiera działalność IBBY (International Board of Books for Young Poeple).

Zagraniczna wizyta księcia Akishino z małżonką w Polsce – pierwsza, odkąd został on następcą tronu, dla księżnej stała się specjalną okazją do spotkania z reprezentantami Polskiej Sekcji Stowarzyszenia. Tymczasem po otwarciu w 2014 r. na Tynieckiej podwoi Multimedialnej Biblioteki dla Dzieci i Młodzieży nr XXXI dla czytelników, już w 2015 r. dyrektor całej bibliotecznej sieci na Mokotowie, Grażyna Dubrawska-Zgoła – pragnąc dopomóc Stowarzyszeniu IBBY w rozwijaniu jego cennej działalności – zaoferowała IBBY gościnę w pięknych wnętrzach Tynieckiej i obie instytucje podpisały porozumienie o współpracy.

Tak oto Tyniecka stała się siedzibą Stowarzyszenia w Polsce. W przyjaznych warunkach kierownictwo Tynieckiej oraz IBBY stale poszerzają współdziałania. Przykładowo, dla młodych czytelników, w kooperacji z II Ogrodem Jordanowskim, organizuje się plenerowe warsztaty z książką pn.: Biblioteka w Ogrodzie(...) dla dzieci w wieku do 12 lat i ich rodziców, jak również – projekt pt.: Pożeracze książek. Z kolei „dorośli" twórcy i ilustratorzy, tłumacze i wydawcy mogą na Tynieckiej spotykać się m. in. na corocznej gali konkursu Książka Roku Polskiej Sekcji IBBY czy też podczas forów dyskusyjnych PS IBBY.

Stowarzyszenie korzysta z bibliotecznej sali widowiskowej.

Okazuje się, że udzielanie Stowarzyszeniu gościny obu stronom przynosi korzyści i wiele satysfakcji. Spełniają się tu bowiem główne cele działań zarówno Biblioteki Mokotowa, jak i Stowarzyszenia, we współpracy z innymi osobami i instytucjami - tworzącymi i propagującymi książki, to jest: poszerzanie grupy czytających młodych, powiększanie zakresu oferty dobrej i pięknej literatury dzięki zbliżeniu wszystkich, którzy książkę dla dzieci współtworzą, a potem ją rozpowszechniają oraz systemowo udostępniają.

Ewa Eysymontt
fot. Wojciech Kupść
(MBM 'SowA MokotowA")

Od prawej Marcin Szczygielski, Magdalena Kłos-Podsiadło, Księżna Akishino, Marianna Oklejak, Justyna Bednarek.

Wiedeński akcent jazzowy na Starówce

Już 13 lipca o godzinie 19:00 na Rynku Starego Miasta wystąpi grupa The Simsa Fünf Formation. Publiczność 25 edycji Międzynarodowego Plenerowego Festiwalu Jazzu na Starówce będzie miała okazję posłuchać wiedeńskiego brzmienia w najlepszym wykonaniu.

Grupa wystąpi w składzie: Sebastian Simsa – lider, perkusja, kompozycja; Andrej Prozorov - saksofon sopranowy; Florian Sighartner - skrzypce; Carles Mu?oz Camarero - wiolonczela; Heimo Trixner - gitara; Sebastian Simsa - perkusja.

The Simsa Fünf Formation został założony przez Sebastiana Simsę - znakomitego wiedeńskiego perkusistę i kompozytora. Muzyczne korzenie kwintetu sięgają jazzu, muzyki improwizowanej, klasycznej, filmowej oraz muzyki ludowej. Grupę stanowią młodzi utalentowani muzycy wykształceni według akademickich standardów cieszący się odległym od klasyki brzmieniem. Rozmaite odniesienia stylistyczne, ciekawość muzycznego świata, znajdują swój wyraz w grze zespołu. Oryginalne instrumentarium w połączeniu z intrygującymi kompozycjami Simsy – to kluczowe elementy muzyki granej przez The Simsa Fünf Formation. **MM**

Wojciech Zembrzuski - scenografia, grafika

Spędzanie wakacji w mieście nie oznacza, że nie mogą one być równie ciekawe i przyjemne, jak nad morzem, w górach, czy innych miejscach. Zamiast atrakcji, które czekają na nas w znanych kurortach, w Warszawie mamy równie interesującą alternatywę na wyciągnięcie ręki.

Wystarczy odwiedzić siedzibę OW ZPAP na ul. Mazowieckiej 11a, a tu w Galerii Lufcik można obejrzeć wystawę scenografii i grafiki Wojciecha Zembrzuskiego. Na wystawie prezentowane są realizacje z lat 1975 -1992. Są to szkice, projekty i ich wersje.

Zgodnie z tradycją teatralną prezentacja projektów scenograficznych aktorom i realizatorom przedstawienia odbywała się zwykle na pierwszej próbie czytanej. Tu pojawiały się widoki perspektywiczne, plany scen i ich zasięg w stosunku do proscenium i widowni. W dalszej kolejności omawiano sprawy rekwizytów, kostiumów, projekcji i świateł - wspomina Wojciech Zembrzuski.

Artysta należy do dawnej szkoły scenografów, którzy swoje projekty przygotowywali przy użyciu tradycyjnych narzędzi plastycznych i konwencjonalnych środków wyrazu, w odróżnieniu od współczesnych scenografów posługujących się programami komputerowymi. Kiedyś, wymagało to odpowiednich umiejętności artystycznych w zakresie rysunku i malarstwa, znajomości zasad perspektywy. Ponadto, niezbędna była wiedza o historii ubioru, kostiumów oraz wyobraźnia, jak zaaranżować przestrzeń sceniczną.

Równie interesujące, co projekty scenograficzne są prace graficzne Wojciecha Zembrzuskiego. W większości są to kompozycje konstruktywistyczne. Stanowią przykład sztuki przemyślanej, uporządkowanej opartej na formach geometrycznych.

Wystawę można oglądać do 16 lipca. **Mirosław Miroński**

Jaki jest stan placów zabaw?

Zakończyły się coroczne kontrole placów zabaw. Kontrole były prowadzone od maja do końca czerwca, sprawdzono 922 place zabaw. Stan większości nie budził zastrzeżeń.

Część wyposażenia miejsc rekreacji i zabawy najmłodszych wymagała jednak napraw. Strażnicy najczęściej zalecali wymianę lub naprawę uszkodzonych elementów zabawowych, ogrodzeń, tablic informacyjnych i ławek.

Wśród stwierdzonych 122 nieprawidłowości najwięcej dotyczyło uszkodzonych elementów zabawowych – 71%, uszkodzonych ławek – 12%, uszkodzonych ogrodzeń – 12%, uszkodzonych lub nieczytelnych tablic informacyjnych 1– 5%, zanieczyszczonej nawierzchni –17% .

– Część wyposażenia placów zabaw w wyniku działania warunków atmosferycznych, eksploatacji lub niewłaściwego użytkowania, a także wandalizmu, wymagała napraw. Zalecaliśmy administratorom aby w jak najkrótszym terminie usuwali nieprawidłowości, a wykonanie zaleceń sprawdzaliśmy w trakcie późniejszych rekontroli – mówi Marcin Pawlak, zastępca naczelnika V Oddziału Terenowego Straży Miejskiej m. st. Warszawy.

Większość administratorów placów zabaw niezwłocznie usuwała drobne uszkodzenia takie jak: niewielkie ubytki w ogrodzeniach, ławkach, lub wymiana piasku w piaskownicach.

– Spora cześć administratorów placów zabaw, na których stwierdziliśmy nieprawidłowości, zadeklarowała, że place zostaną całkowicie zmodernizowane. Dobrym przykładem jest jeden z takich placów na Bielanach. Jego stan groził całkowitą likwidacją, jednak administrator stanął na wysokości zadania i całkowicie go zmodernizował – ku uciesze milusińskich. Na czas remontów zalecaliśmy, aby place zostały odpowiednio zabezpieczone. Pozytywne też jest to, że powstają nowe, które są bezpieczne, atrakcyjne i w krótkim czasie stają się osiedlowymi miejscami rekreacji – stwierdza Marcin Pawlak.

W trakcie tegorocznych działań strażnicy skontrolowali 20 nowo powstałych miejsc zabaw. Zlikwidowanych zostało 12 obiektów.

Kontrolami objęto zarówno miejskie place zabaw i obiekty w parkach, jak również place będące w zarządzie administracji i spółdzielni osiedli mieszkaniowych.

Mimo zakończonego przeglądu placów zabaw, jeśli mieszkańcy będą mieli zastrzeżenia do stanu użytkowanego miejsca wspólnej zabawy, powinni przekazać informacje administratorom obiektów lub straży miejskiej.

Referat Prasowy Straży Miejskiej m. st. Warszawy

Multimedialna Biblioteka dla Dzieci i Młodzieży nr XXXI została otwarta pod koniec 2014 roku jako filia Biblioteki Publicznej im. Zygmunta Łazarskiego w Dzielnicy Mokotów. Jest najnowocześniejszą biblioteką służącą dzieciom i młodzieży na Mokotowie. Jej działalność nie ogranicza się tylko do gromadzenia, opracowania i wypożyczania książek, lecz polega także na tworzeniu i wykorzystaniu działań promujących czytelnictwo. W myśl zasady „kultura za rogiem" placówka współpracuje z lokalnymi podmiotami, instytucjami oświatowymi i kulturalnymi przy organizacji wydarzeń literackich, pojawia się na piknikach. Wychodzi z ofertą do czytelników, nie czekając, aż sami pojawią się w Bibliotece.

Głównym celem działań *Tynieckiej* jest stworzenie dzieciom okazji do obcowania z książką, która niesie pozytywne emocje, a w perspektywie lat – wypracowanie u młodych nawyku czytania.

Poprzez warsztaty, spotkania autorskie, happeningi czy akcje czytelnicze, Biblioteka „przyprowadza książkę do dziecka". Placówka, począwszy od 2015 roku do chwili obecnej, promuje czytelnictwo wśród mieszkańców Mokotowa poprzez wykorzystanie mobilnego, bibliotecznego wózka. Regularne wyjścia do II Ogrodu Jordanowskiego zaowocowały w 2017 roku projektem *Biblioteka w Ogrodzie – plenerowe warsztaty z książką dla dzieci w wieku 0 - 12 lat i ich rodziców*, który został dofinansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu *Partnerstwo dla książki*. Do współpracy zaproszono Stowarzyszenie Przyjaciół Książki dla Młodych – Polską Sekcję IBBY i II Ogród Jordanowski. Kluczowymi działaniami były też warsztaty twórcze z ilustratorami: Piotrem Karskim i Moniką Hanulak.

„Książka na kółkach" pozwala włączyć się w *eventy* organizowane przez inne instytucje. W zależności od pogody, mobilna biblioteka wyprowadzana jest na dziedziniec. Powstaje możliwość spędzenia czasu na powietrzu z książkami, wystawienia leżaków – co sprawia, że czytanie naprawdę jest przyjemnością!

Multimedialna Biblioteka dla Dzieci i Młodzieży nr XXXI ma w swojej ofercie bogate zbiory dla wszystkich grup wiekowych: literatura dla dzieci i młodzieży, także w języku angielskim, literatura popularnonaukowa, audiobooki, e-booki, lektury szkolne, komiksy, czasopisma dla dzieci i młodzieży. W 2018 roku księgozbiór liczył: 15 669 woluminów i 2 992 sztuk zbiorów specjalnych (e-booki, audiobooki, filmy, programy komputerowe). W 2018 roku 2 318 osób aktywnie wypożyczało zbiory. Biblioteka udostępnia programy multimedialne do obróbki zdjęć (Corel, Photoshop), filmu (Pinacle Studio), muzyki (Music Maker), edycji tekstu (FineReader). Zajęcia stałe to: warsztaty z książką, programowanie z klocków Lego, tworzenie fabuł Lego Story, budowanie z klocków konstrukcyjnych K'NEX, projektowanie graficzne. Ponadto *Kino na Tynieckiej* wyświetla filmy; odbywają się spotkania, warsztaty z autorami i ilustratorami, wystawy, koncerty, spektakle teatralne. Każdego roku przygotowana jest osobna oferta spotkań edukacyjnych dla zorganizowanych grup z przedszkoli i szkół. Rodzice i opiekunowie mogą korzystać z cyklicznych warsztatów obsługi komputera i Internetu, Excela, nauki języka angielskiego, kursu podstaw obsługi Photoshopa. W 2018 roku odnotowaliśmy ok. 40 000 odwiedzin.

Biblioteka kładzie nacisk na współpracę z lokalną społecznością oraz aktywny udział dzieci i ich rodziców w przygotowaniu oferty bibliotecznej. Z powodzeniem realizowane są w Bibliotece projekty zgłaszane przez mieszkańców w ramach Budżetu Partycypacyjnego – *Poczytaje na Tynieckiej, Biblioteka z ogrodem* ..., a sama placówka zyskała tytuł Miejsca Aktywności Lokalnej.

Znakomita większość wszelkich ofert *Tynieckiej* pozostaje **bezpłatna**.

Od 2015 roku Biblioteka użycza miejsca Stowarzyszeniu Przyjaciół Książki dla Młodych – Polskiej Sekcji IBBY. Partnerska współpraca owocuje organizacją różnorodnych wydarzeń i spotkań środowisk związanych z literaturą dla dzieci i młodzieży. Obie instytucje wspierają się przy realizacji projektów: *Pożeracze książek, Biblioteka w Ogrodzie*, gala Książka Roku, wręczanie medali i dyskusyjne fora PS IBBY.

DYREKCJA
ul. Wiktorska 10
Biblioteka Publiczna im. Z. Łazarskiego
w Dzielnicy Mokotów m.st. Warszawy
www.bpmokotow.waw.pl

FILIA
Multimedialna Biblioteka
dla Dzieci i Młodzieży nr XXXI
ul. Tyniecka 40 A
www.mbddim.pl

Biblioteka Publiczna
im. Zygmunta Łazarskiego
w Dzielnicy Mokotów
m.st. Warszawy

DZIELNICA MOKOTÓW M.ST. WARSZAWY

Mokotów – najbardziej „zielona" dzielnica Warszawy – jest też jej częścią najbardziej ludną. Dzisiejsze granice wielkiego Mokotowa obejmują tereny dawnych wsi, posiadłości ziemskich, rezerwaty przyrody. Ta różnorodność miała wpływ na sposób zagospodarowania – obok pałaców i eleganckich willi powstawały ogromne „blokowiska", osiedla mieszkaniowe, centra biurowców; obok ogrodów, skwerów i parków – zakłady „czystego" przemysłu. Każda cząstka Mokotowa ma swój własny charakter i klimat. Można tu wręcz mówić o specyficznym folklorze miejskim.

Biblioteka Publiczna im. Zygmunta Łazarskiego – podległa władzom Mokotowa i miasta – musi dobrze odpowiadać na różne wyzwania, stawiane przez strukturę ludności. Musi też wypełniać ustawowy obowiązek: ma być **organizatorem czasu wolnego** mieszkańców dzielnicy, nic nie tracąc z tradycyjnych funkcji. Mokotów oplata sieć **29 filii i oddziałów**, placówek, które – poza bezpłatnym wypożyczaniem zbiorów bibliotecznych – pełnią zadania małych centrów kultury, edukacji i rekreacji, z ofertą dla społeczności całkowicie darmową.

Blisko **37 000 zarejestrowanych czytelników** oraz rzesze osób doraźnie korzystających z różnych form zajęć: w 2018 r. było to **371 663 tzw. odwiedzin**, obsługuje **131 pracowników**. Dysponują oni budżetem tworzonym przez dotację z Urzędu Dzielnicy – blisko 12 mln zł. To podstawa działania, uzupełniana przez dotacje inne.

Wiele wydarzeń bywalcy placówek zawdzięczają kreatywności i aktywności bibliotekarzy. Pracownicy zdobywają „fanów" i licznych przyjaciół pośród pisarzy, dziennikarzy, wydawców, fundacji i stowarzyszeń – jak np. IBBY – wśród samorządów osiedli. Oni zaś społecznie wzbogacają ofertę Biblioteki. Powstają więzi międzyludzkie w miejscach zamieszkania. Tak oto Biblioteka buduje lokalną tożsamość mieszkańców dzielnicy, na samym „dole" współtworząc społeczeństwo obywatelskie.

Największy nacisk kładzie się na **animację czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży**. W 2018 r. objęła ona ponad 14 700 osób. Ale do kontaktu z książką dodatkowo przyciągają **bezpłatne atrakcje**, m.in. gry planszowe, lekcje angielskiego, wystawy, koncerty (nieco liczb ukazuje tu dalej rodzaj i zakres działań; nie sposób wyliczyć wszystkich). Biblioteka pamięta też o **osobach niepełnosprawnych**, o **seniorach** – wielu dostarczając bez opłat książki do domów.

Placówki pochwalić się mogą „specjalizacjami". Na przykład Czytelnia Naukowa nr IV oferuje **pozycje humanistyczne**, ponad 100 tytułów czasopism i 400 gier planszowych do wypożyczania. Czytelnia Naukowa nr XXI dysponuje własnym księgozbiorem dotyczącym **prasoznawstwa i dziennikarstwa**, ale też przekazaną w 2008 r. – **Biblioteką Dziennikarzy Polskich**.

Nowości kupuje się według zapotrzebowań i gustów czytelników; każda placówka bierze je pod uwagę, zależnie od zgłoszeń czytelników danego rejonu dzielnicy. W 2018 r. zakupiono blisko **36 200** woluminów za ponad 860 000 zł.

Biblioteka Mokotowa pragnie sprostać wyzwaniom stawianym podobnym placówkom Europy: po domu, pracy lub szkole, chce stawać się dla mieszkańców tzw. „trzecim miejscem".

SowA MokotowA

BIBLIOTEKA MOKOTOWA 2018
- kilka liczb z bezpłatnej oferty:

- W spotkaniach z pisarzami i ilustratorami wzięło udział 4700 osób; z innymi „ciekawymi" ludźmi – 4500.
- Odbyło się 1908 wszelakich działań, nie tylko z książką. Uczestniczyło w nich blisko 38 000 osób.
- Głośnego czytania słuchało ok. 1300 dzieci, a imprezy dla nich przyciągnęły ponad 2100 dzieci.
- Spektakle teatralne oglądało 1540 małych widzów, zaś projekcje filmowe – 6850 osób.
- Warsztaty literackie, plastyczne, teatralne i taneczne zainteresowały blisko 5000 osób.
- Na koncerty i zajęcia muzyczne przybyło ponad 1300 małych i dorosłych słuchaczy...

CHWALIMY SIĘ...

- W 2018 r. pracownik Dzielnicowej Wypożyczalni Multimedialnej z Al. Niepodległości 19, Marcin Blicharski, został zaliczony do grona 100 osób z całej Polski, które wybitnie przyczyniły się do rozwoju umiejętności cyfrowych (m.in. kursy komputerowe dla seniorów).
- Biblioteka dla dzieci i Młodzieży nr XXXIII z Al. Niepodległości 19 zajęła I miejsce pośród wszystkich bibliotek w Warszawie dzięki warsztatom związanym ze 100-leciem Niepodległości Polski – na bazie książki *Mirabelka* Cezarego Harasimowicza.
- Dzielnicowa Biblioteka od 12. lat wydaje własny kwartalnik pt.: *Sowa Mokotowa*.

JAPOŃSKI DZWON POKOJU NA MOKOTOWIE

Co roku, 21 września na Mokotowie rozlega się głęboki dźwięk Dzwonu Pokoju, daru Japończyków. Uświetnia on uroczystości Międzynarodowego Dnia Pokoju. W Hiroszimie i Nagasaki wykonano 50 takich Dzwonów i przekazano je miastom zniszczonym podczas II wojny światowej. Ten mokotowski najpierw umieszczono na Siekierkach; w 2015 r.stanął pod pagodą przy Służewskim Domu Kultury. To mosiężny cylinder odlany z zebranych na całym świecie monet. Dzwon jest jednym z ważnych symboli przyjaźni polsko-japońskiej.

Południowe dzielnice Warszawy w świetle statystyki Urzędu Statystycznego

Informacja zarabia najlepiej

Marian Marek Drozdowski

Urząd Statystyczny Warszawy opublikował „ Rocznik Statystyczny 2018" i „ Przegląd Statystyczny Warszawy 04/2018)". Jest to dobra okazja by przyjrzeć się sytuacji społecznej i gospodarczej naszych dzielnic, które często goszczą na łamach naszego Tygodnika Sąsiadów PASSA.

Demografia

Ludność miasta rośnie bardzo powoli z 1 748916 w 2016 r. do 1 769529 w 1918 roku. W 2018 najwięcej ludności spośród wszystkich dzielnic Warszawy posiadał Mokotów – 217 395, wyprzedzając Ursynów - 150 506 – Wawer- 75 564 i Wilanów -38 682. Ten ostatni miał najwyższy przyrost naturalny w Warszawie 16,64 na 1000 mieszkańców, Ursynów tylko 4,32., Wawer (ujemny) – 0,21, a Mokotów - 2,35

Warszawa się starzeje. Niepokojący jest stosunek ludności nieprodukcyjnej na 100 osób w wieku produkcyjnym; w skali warszawskiej wynosił on w 2018 r. 72, na Mokotowie 79, na Ursynowie 74, w Wawrze 72, w Wilanowie 70. Odsetek ludności w wieku poprodukcyjnym w Warszawie wzrósł z 23.9 w 2017 r. do 24,2 w 2018. Dzięki wzrostowi przyrostu naturalnego wzrósł także odsetek ludności w wieku przedprodukcyjnym z 17,4 do 17,8. Odsetek ludności w wieku produkcyjnym zmalał z 58,8 do 58,1. W takiej sytuacji statystycy mówią o współczynniku obciążenia demograficznego, czyli osób w wieku produkcyjnym osobami w wieku nieprodukcyjnym. Niepokojący jest ten wskaźnik podobnie jak wysoki wskaźnik śmiertelności. Cieszyć może natomiast rosnące dodatnie saldo migracji wewnętrznych i zagranicznych w Warszawie z 4,41 w 2017, do 4,37 w 2018 r.

Skoro co czwarty mieszkaniec Warszawy to senior, warto pamiętać o jego codziennych kłopotach wynikających ze złego funkcjonowania służby zdrowia, rosnącej ceny leków, biurokratycznych barier utrudniających korzystanie z ustawowych uprawnień, braku uprzejmości w kolejkach, w metrze, autobusach, tramwajach. Odnosi się wrażenie, że w szkołach warszawskich, w mediach publicznych, na lekcjach religii nie uczy się szacunku dla osób starszych, schorowanych.

Czy powiększyć obszar Warszawy?

Czy na tle cytowanych wskaźników i konieczności lepszego wykorzystania potencjału przemysłowo- technicznego, komunikacyjnego, edukacyjnego, naukowo-kulturalnego stolicy i poprawy na warszawskim rynku pracy nie dojrzał już czas na przyłączenie do Warszawy takich przedmieść jak: Łomianki, Piastów, Piaseczno, Zielonka, Marki, z poszanowaniem opinii mieszkańców tych miejscowości?

Refleksje o składzie zawodowym

Przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw w Warszawie wynosiło w 2018 r.1066,8 tys. osób i było wyższe w stosunku do roku poprzedniego o 3,3 % . Najliczniejszą grupę w Warszawie stanowią zatrudnieni w sektorze handlu, naprawie pojazdów samochodowych (21,5 %) oraz w transporcie i gospodarce magazynowej (20,4%). W przemyśle pracowało tylko 17,1 % zatrudnionych, w administrowaniu i działalności wspierającej 11,5 %, w informacji i komunikacji 10,6 %, w działalności profesjonalnej, naukowej i technicznej 7,4 %, w budownictwie 5,1 %, w zakwaterowaniu i gastronomii 2,7 % i w pozostałych sekcjach 3,7 %.

Dział informacji i komunikacji rozwinął się w 2018 r. szczególnie dynamicznie, zatrudniając w stosunku do 2017 r. o 7,1 % więcej osób. W dziale tym przeciętne wynagrodzenie brutto wynosiło 9238, 7 zł. Dział ten odgrywa istotną rolę, większą od przeciętnej warszawskiej, na Mokotowie, Ursynowie i Wilanowie. Wysokie wynagrodzenia brutto występują w Warszawie także w sekcji działalności profesjonalnej, naukowej i technicznej – 8740,5 zł i w obsłudze rynku nieruchomości 8045,0 zł.

Najniższe przeciętne wynagrodzenie brutto występuje w sekcji administrowanie i działalność wspierająca (3842,6 zł) i było ono niższe od najwyższego w tym okresie o 58,4,%, a od przeciętnego o 37,6 %. Już dzisiaj związki zawodowe sygnalizują akcje na rzecz podwyżek wynagrodzeń osób zatrudnionych w administracji państwowej i samorządowej.

Kilka uwag o oświacie

W czasie trwania strajku nauczycielskiego, zgodnie z informacją Urzędu Statystycznego w Warszawie wiemy, że zatrudnienie w sekcji edukacji wzrosło w 2018 r. w stosunku do 2017 r. o 5,7 %. Niestety, w sekcji edukacja nie mamy danych o wynagrodzeniach brutto. Były one znacznie niższe od przeciętnych warszawskich przekraczając nieznacznie 4 tys. złotych .

W roku szkolnym 2017/2018 Warszawa posiadała 403 szkoły podstawowe, 57 gimnazjów, 174 licea ogólnokształcące, 101 szkół policealnych i 70 szkół wyższych. W szkołach podstawowych uczyło się 124,5 tys. uczniów, w liceach ogólnokształcących 44,8 tys., w technikach 17,1 tys., a w szkołach wyższych 235.9 tys. (w roku 2010/2011 było ich 300,6 tys.). Ta struktura stołecznej edukacji była i jest daleko od potrzeb gospodarki, nauki i kultury Rzeczypospolitej. Cieszyć może rosnąca liczba cudzoziemców w warszawskim szkolnictwie wyższym ze względu na niższe opłaty za studia w stosunku do opłat na uczelniach zagranicznych. Studiowanie w Polsce jest szczególnie atrakcyjne dla studentów narodowości ukraińskiej i białoruskiej.

Jaka jest rzeczywista inflacja?

Do oceny wynagrodzeń potrzebne są dane o dynamice kosztów utrzymania, których nie mamy, w przeciwieństwie do danych statystycznych lat 30-tych ubiegłego stulecia. Oficjalne dane o wskaźniku inflacji są powszechnie kwestionowane na tle codziennej konfrontacji z podwyżkami wielu towarów powszechnego użytku i usług. Według danych Urzędu Statystycznego w Warszawie, w 2018 r szczególny wzrost cen dotyczył warzyw, chleba, serów, mięsa wołowego, szynek wieprzowych, kiełbas, benzyny silnikowej, przejazdów taksówką osobową, biletów do kin i specjalistycznych usług lekarskich (o 25 %).

Czy zmienia się klimat?

Jesteśmy świadkami istotnych zmian warunków meteorologicznych, które już mają istotny wpływa na wzrost kosztów utrzymania. Średnia temperatura podniosła się z 9,8 C w 2016 r. do 10,4 C w 2018 r. Opady w 1917 r. wynosiły 706 mm, w 2018 r. 433 mm., są dramatycznie mniejsze w I kwartale tego roku. Dlaczego w tej sytuacji nie ma wielkiej dyskusji krajowej o stanie naszej gospodarki wodnej, o oszczędności wody, którą tracimy z powodu zaniedbań inwestycji wodnych i hydrotechnicznych?

Uwagi o sytuacji gospodarczej

W grudniu 2018 r. liczba bezrobotnych zrejestrowanych wynosiła 19 382 osoby i była o 25,6 % mniejsza niż przed rokiem. Ze względu na poziom wykształcenia najliczniejszą grupę bezrobotnych stanowiły osoby z wyższym wykształceniem 33, 1 % oraz policealnym i średniozawodowym – 21,3 %.

Sprzedaż detaliczna towarów w 2018 r wzrosła o 6,9 % w stosunku do 2017 r. . Wzrost ten dotyczył przede wszystkim paliw, mebli TRV i AGD, żywności, napojów i wyrobów tytoniowych.

W ruchu budowlanym Warszawy widać było w 2018 r. znaczny postęp. Liczba mieszkań oddanych do użytku (23 498)wzrosła w stosunku do 2017 r. o 15,6 % .Wzrost liczby mieszkań przeznaczonych na sprzedaż i wynajem był jeszcze większy, wynosząc 18,5 %. Kryzys przeżywa warszawskie budownictwo spółdzielcze i ciągle śladowy charakter ma budownictwo komunalne i społeczne czynszowe. Zamarło budownictwo zakładowe. Liczba mieszkań oddanych do użytku w 2018: na Mokotowie 2329 (w tym tylko 6 indywidualnych), w Wilanowie 933 (46 indywidualnych), w Wawrze 654 (189 indywidualnych), na Ursynowie 573 (40 indywidualnych). Najbardziej luksusowe mieszkania powstały w Wawrze o przeciętnej powierzchni 180 m/kw w budynkach indywidualnych. Na marginesie warto dodać, że ze wszystkich dzielnic warszawskich Ursynów ma największą liczbę hektarów zurbanizowanych terenów niezabudowanych (153). Wawer ma ich tylko 92, Mokotów 77, Wilanów 25. Wysoka cena jednego metra kw. w nowym mieszkaniu warszawskim, która znacznie przekracza miesięczne zarobki, jest źródłem swoistej stagnacji ludnościowej stolicy, której liczba mieszkańców od wielu lat nie może przekroczyć 1800 tysięcy.

Jesteśmy stosunkowo mało atrakcyjnym miastem dla obcokrajowców, którzy w pierwszym kwartale 2018 r na pobyt stały napłynęli w liczbie 722, a odpłynęli w liczbie 103. Promocja miasta Warszawy na międzynarodowym rynku turystycznym bardzo szwankuje. Mało mamy atrakcyjnych przewodników po Warszawie w językach międzynarodowych, mało kongresów i festiwali, spotkań młodzieży, w tym spotkań skautów.

Nie jesteśmy miastem bezpiecznym

Według danych Komendy Głównej Policji, nie jesteśmy miastem bezpiecznym, skoro w 2018 r. na terenie Warszawy stwierdzono 45 672 przestępstwa , w tym 35 253 o charakterze kryminalnym. Wykrywalność sprawców przestępstw nie jest imponująca, poza przestępstwami drogowymi (95,4 %). Wykrywalność przestępstw kryminalnych w 2018 r. wynosiła 41.7 %, a przestępstw o charakterze gospodarczym 63,0 %. Niepokojący jest także w Warszawie, w ostatnich latach, wzrost liczby zarejestrowanych pożarów, szczególnie małych i średnich oraz ich ofiar.

Samorządy krytycznie o nowych przepisach o odpadach

Projekt nowelizacji ustawy o czystości i porządku w gminach to kolejna nietrafiona propozycja rządu, która przyniesie chaos w systemie gospodarki odpadami komunalnymi. Zwiększone koszty odbiorów, zamieszanie na ulicach miast i czasochłonne kary administracyjne to niektóre negatywne skutki, jakie mogą czekać polskie gminy.

– Zaproponowane rozwiązania w ustawie o utrzymaniu czystości i porządku w gminach przyniosą podwyższone koszty, które dotkną mieszkańców. Czas wprowadzić przepisy, które sprawią, że to nie jedynie mieszkańcy będą ponosić koszty za gospodarkę odpadami – powiedział Michał Olszewski, wiceprezydent stolicy.

W nowelizacji ustawy właściciele nieruchomości niezamieszkałych, np. restauracji czy biurowców, mają dowolność w wyborze partnera odbierającego odpady komunalne. Przedsiębiorca może włączyć się do systemu gminnego lub podpisać umowę z inną prywatną firmą. Istnieje ryzyko, że wybrani wykonawcy, którzy zaproponują najniższe ceny na rynku, nie będą w stanie spełnić wszystkich norm związanych z odbiorem i właściwym zagospodarowaniem odpadów. Na ulicach pojawią się dodatkowe śmieciarki prywatnych przedsiębiorców, które wprowadzą dodatkowy ruch i chaos.

– Dziś niestety, te procedowane zmiany w ustawie prowadzą do rozszczelnienia systemu. Zależy nam, aby gminy miały kontrolę nad wszystkim odpadami, jakie są produkowane na danym obszarze, bo tylko łączna i kompletna wiedza może skutecznie chronić miasta przed niekontrolowanym obiegiem odpadów. Uważamy, że zmiana doprowadzi do rozszczelnienia systemu – powiedział Piotr Grzelak, wiceprezydent Gdańska.

Opłata dla mieszkańców niesegregujących śmieci może być maksymalnie dwukrotnie większa niż opłata za segregację. Jeśli samorządy nie będą miały skutecznych narzędzi, nie będą mogły egzekwować prawidłowej segregacji, co doprowadzi do obniżenia wymaganych poziomów recyklingu. Dodatkowo wprowadzenie kar administracyjnych za nieprzestrzeganie selektywnej zbiórki jest czasochłonne i drogie dla gmin.

Jednym z priorytetów jest wspólna troska o środowisko. Zarówno jeśli chodzi o producentów opakowań, jak i mieszkańców oraz działań gmin. Świadomość konieczności przestrzegania norm i ochrony środowiska powinna być również uwzględniona w zapisach tej ustawy.

– Za chwilę będziemy jedynym krajem w Unii Europejskiej, który nie ma systemu rozszerzonej odpowiedzialność producentów. I niestety, w ustawie brakuje pomysłu, jak w skali kraju ten problem rozwiązać. Polska nie powinna być zalewana surowcami z zagranicy – powiedział Michał Olszewski, wiceprezydent m. st. Warszawy.

– Ta ustawa nie rozwiązuje żadnych ważnych problemów, z jakimi borykają się dziś samorządy w związku z gospodarką odpadami. Nie zmniejszy też opłat dla mieszkańców. W naszym mieście mamy już trzykrotnie podwyższone koszty – dodał Michał Sztybel, wiceprezydent Bydgoszczy.

Przedstawiciele komisji środowiskowej Unii Metropolii Polskich wspólnie zaapelowali o zmiany proponowanych zapisów w ustawie, uwzględnienie uwag przekazywanych przez gminy, by ostateczny kształt ustawy działał na korzyść prowadzenia spójnej polityki gospodarowania odpadami komunalnymi w skali kraju.

Kamil Dąbrowa

Miejska kolejka linowa w Londynie.

Kolej na poduszce magnetycznej w Szanghaju.

Lubimy wlec się w ogonie cywilizacji technicznej...

Czy Warszawa jest kreatywna?

Lech Królikowski

„Polak, Węgier – dwa bratanki". To popularne powiedzenie wyraźnie wskazuje na Węgrów jako naród najbardziej nam bliski i podobny do naszego. W niniejszej publikacji chciałbym zwrócić uwagę Czytelników na pewną cechę naszych bratanków, której nam brakuje.

Chodzi mi o wielką łatwość przyjmowania przez Węgrów wszelkiego rodzaju nowości, szczególnie tych, które są perspektywiczne. Oto w wiekach średnich, gdzieś z głębi Azji, na tereny naddunajskie zaczęły napływać plemiona madziarskie. Około 900 r. Węgrzy wyparli z tego obszaru Słowian, a okolice dzisiejszego Budapesztu uczynili ośrodkiem swego osadnictwa. Mając tam bazę Madziarzy intensywnie łupili sąsiadów, a liczni władcy zachodnioeuropejscy oraz bizantyjski cesarz płacili Węgrom trybut.

Po pewnym czasie koleje losu się odwróciły. W 973 r. książę węgierski wysłał posłów do cesarza Ottona z propozycją pokoju i prośbą o przysłanie misjonarzy chrześcijańskich. Państwo węgierskie powstało w 974 r. za panowania Gejzy i Stefana I Świętego z dynastii Arpadów, równolegle z chrystianizacją. Jednym z misjonarzy był Wojciech Sławnikowic, późniejszy święty i patron Polski. Piszę o tym, by podkreślić, iż ten azjatycki lud po przybyciu do centralnej Europy bardzo szybko zorientował się, że przyjęcie chrześcijaństwa w obrządku łacińskim jest rozwiązaniem najlepiej rokującym dla jego przyszłych losów w Europie.

Nie zamierzam wdawać się w rozważania o dalszych losach Madziarów, chcę natomiast podać przykłady podatności Węgrów na różnego rodzaju innowacje w dziedzinie techniki. Oto w latach 1839 - 1849, będąc w austriackiej niewoli, Węgrzy wybudowali w Budapeszcie stały – istniejący do dnia dzisiejszego – most łańcuchowy przez Dunaj. Istotne jest to, że zdecydowali się właśnie na bardzo nowatorską wówczas w Europie kontynentalnej konstrukcję łańcuchową i podjęli ryzyko wybudowania pierwszego na kontynencie mostu tego typu.

W latach 70. i 80. XIX w. nastąpiła prawdziwa eksplozja wynalazków związanych z energią elektryczną i cały świat (z Edisonem na czele) wykorzystywał technikę prądu stałego. W zasadzie tylko budapeszteńska firma „Ganz" stosowała technikę prądu przemiennego. Firma ta opracowała i opatentowała transformatory oraz inne maszyny prądu przemiennego, którymi obecnie posługuje się świat. Nasi bratankowie znad Dunaju mieli odwagę zainwestować w dziedzinę niesprawdzoną jeszcze na świecie. W 1896 r. w Budapeszcie uruchomiono pierwszą na kontynencie(!) linię metra, która istnieje i działa do dnia dzisiejszego. Wydatek był ogromny, a technika nie miała jeszcze przekonującego potwierdzenia.

Podane wyżej trzy przykłady z zakresu historii techniki, świadczą, że Węgrzy śmiało wchodzili w różnego rodzaju nowości (nie tylko techniczne), co w sposób ewidentny odróżnia ich od Polaków. W tym miejscu ograniczę się wyłącznie do kwestii techniki. Oto już w „Gazecie Warszawskiej" z 7 marca 1820 r. ukazała się informacja o projekcie mostu łańcuchowego przez Wisłę w Warszawie autorstwa Ludwika Metzella (1764-1848). Przeciwko tej konstrukcji wypowiedziało się jednak Towarzystwo Przyjaciół Nauk oraz Rada Budownicza. Projekt Metzella był bodajże pierwszym na kontynencie europejskim projektem mostu wiszącego i znacznie wyprzedzał projekt Szkota W.T. Clarka dla Budapesztu. Ale dlaczego to właśnie my mielibyśmy jako pierwsi zbudować taki most? Nasz pierwszy warszawski most wiszący (podwieszony) powstał 150 lat później, kiedy konstrukcje tego typu stały się chlebem powszednim w technice światowej.

Postawienie przed 1880 r. przez Węgrów na technikę prądu przemiennego (wbrew całemu światu) okazało się strzałem w dziesiątkę, albowiem to świat zmienił swój paradygmat techniczny na rzecz rozwiązania węgierskiego. Dzisiaj trudno sobie wyobrazić energetykę światową bez techniki prądu przemiennego.

Budapeszteńska pierwsza linia metra miała zaledwie 4,2 km długości i 11 stacji, ale została uruchomiona prawie równo sto lat przed pierwszą „półlinią" metra warszawskiego (1995 r.). Charakterystyczne jest to, że aż do

Most Łańcuchowy w Budapeszcie wybudowany w latach 1839-1849.

samego otwarcia linii z Kabat do Politechniki toczyły się bardzo gorące spory o celowości kosztownych podziemnych inwestycji związanych z tego rodzaju komunikacją. Dzisiaj kandydaci w wyborach na prezydenta stolicy prześcigają się w liczbie obiecywanych nowych linii kolei podziemnej. Obiecują, ponieważ metro wykazało swoją zdecydowaną wyższość nad innymi środkami komunikacji miejskiej.Piszę o najbliższych, bo węgierskich przykładach, by wykazać, że jesteśmy nadzwyczaj konserwatywni w przyjmowaniu nowinek, m. in. technicznych. Kiedy cały świat sprawdził już jakieś konkretne rozwiązanie, my nadal debatujemy nad wdrożeniem go w życie.

Kilka lat temu, w kadencji samorządu 2010-2014, opublikowałem na łamach „Passy", a w 2014 r. w książce „Ursynów wczoraj, dziś, jutro", pomysł wybudowania miejskiej (komunikacyjnej) kolejki linowej pomiędzy stacją metra Kabaty a Konstancinem. Miałaby ona przejść bezkolizyjnie nad Lasem Kabackim i mieć pierwszą stację w Ogrodzie Botanicznym PAN, a następną w Konstancinie. Tym sposobem setki samochodów z Konstancina i okolic nie dojeżdżałyby do metra w Kabatach, nie zatruwałyby środowiska i nie zajmowały miejsc parkingowych, a mieszkańcy Ursynowa oraz innych dzielnic stolicy mieliby atrakcyjny dojazd do pięknego, niedocenionego jednakowoż Ogrodu Botanicznego w Powsinie. Tego rodzaju transport, nazywany tramwajem powietrznym, istnieje m. in. w Nowym Jorku i Londynie.

Po opublikowaniu tekstu spotkałem się z totalna krytyką, szczególnie ze strony partyjnych radnych, ale nie tylko. „Kolejki linowej mu się zachciało!" – szydzono. Podobnie krytycznie miejscy urzędnicy odnieśli się do mojego pomysłu komunikacyjnego wykorzystania istniejącej linii kolejowej łączącej Kolej Radomską ze stacją postojową metra na Kabatach. Linia ta, z wiaduktem nad Puławską, wykorzystywana jest 2–3 razy w roku. Istnieje więc techniczna i tania możliwość przystosowania jej do ruchu pasażerskiego (szynobus bądź specjalne wagony metra) i komunikacyjnego, bezkolizyjnego połączenia wielkich osiedli mieszkaniowych Ursynowa m. in. z biurowo-biznesowo-technologicznym zagłębiem na Wyczółkach. Jeden z wariantów pomysłu przewidywał doprowadzenie linii do stacji PKP Okęcie i stworzenie w ten sposób mieszkańcom Ursynowa możliwości szybkiego dojazdu do zachodnich dzielnic miasta.

W toku przygotowań do opublikowania omawianych pomysłów wielokrotnie rozmawiałem ze specjalistami z Politechniki Warszawskiej, m. in. z prof. dr hab. inż. Włodzimierzem Choromańskim. Okazuje się, że Politechnika ma kilka rozwiązań z zakresu nowoczesnej komunikacji napowietrznej, które z braku fizycznej możliwości realizacji pozostają rozwiązaniami teoretycznymi. Są tam m. in. warianty systemu określanego jako PRT (Personal Rapid Transit) znanego na świecie od ok. 1954 r., a obecnie przeżywającego swoją drugą młodość, m. in. ze względu na możliwości jakie dają współczesne komputery w zakresie sterowania i zapewnienia bezpieczeństwa. System polega na transporcie pasażerów bezobsługowymi pojazdami poruszającymi się po specjalnym torze ułożonym na lekkiej estakadzie. Kilkuosobowe wózki poruszają się według zaprogramowanej przez pasażerów marszruty i zatrzymują na wcześniej wybranych przystankach. Poruszają się prawie bezgłośnie i w sposób przyjazny środowisku.

Ośrodkiem naukowym zajmującym się profesjonalnie tym systemem jest Wydział Transportu Politechniki Warszawskiej. Na Ursynowie przy ul. Poleczki (Wyczółki) mamy najnowocześniejsze w Polsce centrum badania nowych technologii i materiałów, którego współudziałowcem jest Politechnika Warszawska. Gdyby nasza stolica zdecydowała się na eksperymentalne wykorzystanie któregoś z rozwiązań, to po jakimś czasie – być może – stalibyśmy się ich producentem i eksporterem. To oznaczałoby rozwój technologiczny, miejsca pracy i dodatkowe dochody dla miasta. Warunkiem jest jednak odwaga wchodzenia w rozwiązania, które nie są „chlebem powszednim" na świecie.

Warszawa, a raczej jej włodarze, boją się ryzyka związanego z nowymi technologiami jak ognia. Wiadomo powszechnie, że bez ryzyka nie ma postępu, ale wiadomo także, że konkurencja polityczna w przypadku niepowodzenia będzie dla nowatorów bezlitosna. W ten sposób kółko się zamyka, a my stoimy w miejscu. Metro, jako nowatorskie rozwiązanie techniczne wprowadzone już w 1864 r. w Londynie i w 1896 r. uruchomione w Budapeszcie, nadal jest dla naszych włodarzy najistotniejszym symbolem miejskiej nowoczesności i prawdziwym cudem techniki.

Warszawa jest szczególnie oporna na nowinki techniczne. W dzisiejszym świecie, gdzie od kilkunastu lat funkcjonuje kolejka na poduszce magnetycznej poruszająca się z prędkością ponad 300 km/godz. (Szanghaj i Tokio), a rozwiązania techniczne sięgają granic ludzkiej wyobraźni, miasto takie jak Warszawa jest jedynie widzem w tym wyścigu. Tkwiąc dalej w decyzyjnej inercji oraz urzędniczej bojaźni blokującej wprowadzanie rozwiązań nowatorskich, skazujemy stolicę dużego państwa, zrzeszonego w UE, na powolną degradację. W epoce globalizacji taka sytuacja może zaistnieć wcześniej, niż jesteśmy to sobie w stanie wyobrazić.

Wojtek Dąbrowski

NA MCHU JADALI

Nasi przodkowie stołów nie znali,
W puszczy siadali, na mchu jadali.
Rycerze także, gdy wojowali,
Po bitwie, w lesie na mchu jadali.

Ułani czasem przeszarżowali
I po batalii na mchu jadali.
Harcerze również biwakowali,
Jak wspominali, na mchu jadali.

Inni sukcesy swe oblewali,
Wypoczywali, biesiadowali,
Gdy świętowali lub grillowali,
Też na piknikach na mchu jadali.

Ale najbardziej dali popalić
Ci, co w wyborach kandydowali.
Obiecywali, nie dotrzymali,
I wykiwali. Na mchu jadali!

© MKWD (Muzyczny Kabaret Wojtka Dąbrowskiego)

W prawo czyli w lewo

Mirosław Miroński

Jazz na Starówce

Sezon ogórkowy w pełni, nie oznacza to jednak, że mieszkańcy stolicy pochłonięci są spożywaniem ogórków – gruntowych, małosolnych, mizerii, czy też w innej formie.

Chociaż, zwykle o tej porze, mieliśmy wysyp rewelacji o rozmaitych „paskudach" wyłażących z odmętów Wisły lub ekscytowaliśmy się znalezioną wylinką zrzuconą przez węża giganta w Gassach (niedaleko przeprawy promowej do Wawra), dziś zainteresowania większości warszawiaków koncentrują się wokół bardziej realnych spraw. A dzieje się wokół naprawdę wiele, zarówno w polityce, w gospodarce, w sporcie, w kulturze. Sezon ogórkowy pod tym względem nie jest sezonem martwym. Wręcz przeciwnie. Zwłaszcza, jeśli chodzi o ofertę kulturalną dla mieszkańców stolicy. Naprawdę jest w czym wybierać. Oprócz normalnej oferty kin, teatrów, galerii, muzeów, czytelni etc. przygotowano bogaty program dla niemal każdego, niezależnie od wieku i zasobności portfela. Lipiec i sierpień są wypełnione rozmaitymi imprezami, również plenerowymi, takimi jak: koncerty jazzowe w Parku Dreszera, Jazz na Starówce, koncerty bluesowe, koncerty muzyki kameralnej etc. Co więcej, chętni mogą uczestniczyć w nich bezpłatnie. Imprezy plenerowe są bowiem dofinansowane z pieniędzy publicznych.

Właśnie 6 lipca rozpoczął się jeden z najpopularniejszych festiwali jazzowych – 25. Międzynarodowy Plenerowy Festiwal Jazz na Starówce. Potrwa on do 31 sierpnia. To jedyny tego typu plenerowy festiwal jazzowy w stolicy i w Polsce. Adresowany jest do szerokiego spektrum odbiorców. Jest też największym festiwalem jazzowym w Polsce (pod względem liczby odwiedzającej go publiczności). Koncerty odbywają się przez dwa miesiące wakacyjne, w każdą sobotę lipca i sierpnia. Od lat jest wizytówką artystyczną i turystyczną stolicy, co potwierdzają także badania i ankiety. Przez 24 lata istnienia zgromadził imponująca liczbę miliona osób. Jedna edycja festiwalu przyciąga około 40 tysięcy słuchaczy w różnym wieku.

„Sezon ogórkowy pod tym względem nie jest sezonem martwym. Wręcz przeciwnie. Zwłaszcza, jeśli chodzi o ofertę kulturalną dla mieszkańców stolicy. Naprawdę jest w czym wybierać"

Festiwal wyróżnia się oryginalnym programem. Polska publiczność miała okazję usłyszeć tu po raz pierwszy takich gigantów ery swingu jak: Scott Hamilton, Duffy Jackson, Dr. Lonnie Smith, poznać nowe odkrycia amerykańskich estrad jak: Alfredo Rodriguez, Grace Kelly, Avishai Cohen, Kyle Eastwood (syn Clinta Eastwooda), Hiromi, Cyrus Chesnut, John Pizzarelli, Daniel Jobim (wnuk Antonio Carlosa Jobima). Występowali też najwybitniejsi polscy artyści między innymi: Tomasz Stańko, Michał Urbaniak, Urszula Dudziak, Zbigniew Namysłowski, Janusz Muniak, Jan Ptaszyn Wróblewski, Włodek Pawlik, Włodzimierz Nahorny, Jarosław Śmietana, Leszek Możdżer, Adam Bałdych, Paweł Kaczmarczyk, Sławomir Jaskułke, zespoły: Miłość, Dream Team, The Quartet, String Connection, Laboratorium, Walk Away, Simple Acoustic Trio, Marcin Wasilewski Trio.

Publiczność mogła usłyszeć czołówkę gwiazd polskiego jazzu oraz największe międzynarodowe legendy gatunku, wśród których wymienić należy takie nazwiska jak: Archie Sheep, David Murray, Richard Galliano, Dino Saluzzi, Bill Evans, Chico Freeman, Bobo Stenson, Kenny Wheeler, John Taylor, Tord Gustavsen, Fabrizio Bosso, Enrico Pieranunzi, Stefano Bollani, Marilyn Mazur, Jeff Lorber, Bill Evans, Mike Stern, Stanley Jordan, Palle Mikkelborg, Roy Hargrove, Charnett Moffett, Birelli Lagrene, Ulf Wakenius, Avishai Cohen, Greg Osby, Kyle Eastwood, Hiromi, Cyrus Chesnut, John Pizzarelli, Omar Sosa, Ernie Watts, Jacky Terrasson, Joey Calderazzo, Christian McBride, Nicholas Payton, James Carter.

Międzynarodowy Plenerowy Festiwal Jazz na Starówce od lat cieszy się niemalejącą popularnością wśród warszawiaków i nie tylko. Jest też odnotowywany w wielu mediach międzynarodowych, m. in. w BBC World, TV Deutsche Welle oraz Das Erste.

Tegoroczną edycję zainaugurował Enrico Rava Special Edition. Ten znakomity włoski trębacz należy do grona najlepszych jazzmanów starego kontynentu. Jest zaliczany do najwybitniejszych przedstawicieli nowoczesnego, europejskiego jazzu. Od lat, związany jest z projektami firmowanymi przez ECM Records. Może też pochwalić się imponującą dyskografią i nagraniami z tuzami światowego jazzu.

Międzynarodowy Plenerowy Festiwal Jazz na Starówce przez 24 lata istnienia obejrzało około miliona osób.

Gadka Tadka

Tadeusz Porębski

Żaden schron, żaden beton...

Powiada się, że cierpliwość jest cnotą. Być może, ale ktoś kiedyś wygłosił contrapositum, twierdząc, że cierpliwość wcale nie jest cnotą, ale osobistą, świadomą i dynamiczną zdobyczą, ponieważ jest nieustającym postępowaniem ku zbawieniu. W moim felietonie cierpliwość to faktycznie osobista, świadoma, dynamiczna zdobycz i nieustające postępowanie, z tym że nie ku zbawieniu, a ku napchaniu sobie kabzy kosztem ogółu. Cierpliwość deweloperów została ostatnio w stolicy suto wynagrodzona. Rada Warszawy uchwaliła Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego Czerniakowa Południowego (mpzp), co jest równoznaczne z pozwoleniem na budowę dużego osiedla mieszkaniowego w sąsiedztwie Jeziorka Czerniakowskiego. Warszawscy ekolodzy oraz mieszkańcy protestujący przeciwko zabudowie chronionego prawem akwenu ponieśli klęskę na całej linii. Kiedy uchwalono fatalny plan? Przed tygodniem, tuż po zakończeniu roku szkolnego i rozpoczęciu sezonu urlopowego, kiedy Warszawa pustoszeje. Stary, zgrany numer stosowany w stołecznym samorządzie od 1989 roku.

Czerniaków Południowy to 89 hektarów zlokalizowanych pomiędzy Trasą Siekierkowską a ul. Czerniakowską. Ponad połowę tego terenu (około 50 ha) zajmują łąki zamieszkałe przez wiele rzadkich gatunków zwierząt. Część łąk należy do otuliny rezerwatu przyrody Jeziorko Czerniakowskie. Samo jeziorko ma powierzchnię 19,5 ha, około 1780 m długości i od 100 do 180 m szerokości. Średnia głębokość to 2,5 m, a maksymalna 3,75 m. Dzisiaj jeziorko i jego otulina to jeden z nielicznych obszarów w strefie miejskiej wolnych od zabudowy. Dlatego od kilku dekad krążyły tam stada sępów spragnionych inwestowania w tym miejscu. Zabudowa bezcennego terenu zielonego ma być podzielona na trzy strefy: strefa I to biurowce wzdłuż Trasy Siekierkowskiej, najwyższy z nich będzie miał wysokość 30 metrów. Strefa II to budynki wielorodzinne, III zaś to domy jednorodzinne – szeregowe i bliźniaki o maksymalnej wysokości 12 metrów i do trzech pięter.

Zatwierdzenie mpzp w takiej formie to wyrok dla prawie całej otuliny Rezerwatu Jeziorko Czerniakowskie. Prezydent Warszawy upiera się, że, tu cytat z jego publicznej wypowiedzi, "nie ma ryzyka jego wysuszania, wykluczyły je bowiem pogłębione analizy ekspertów. Plan może się wręcz przyczynić do zasilania akwenu czystą wodą". Prezydent, jak to prezydent, musi coś mówić kiedy jest atakowany. Ale w tym wypadku się myli. Nie wiem, które to tęgie głowy dokonały analiz mających świadczyć, iż zabudowanie prawie 90 hektarów łąk nie doprowadzi do wyschnięcia jeziorka, a wręcz przeciwnie przyczyni się do zasilenia akwenu czystą wodą. Wiem natomiast, że osoby te nie wiedzą co mówią i co piszą. A skąd niby ma pochodzić ta czysta woda mająca rzekomo zasilać jeziorko, skoro jest to starorzecze Wisły pozbawione naturalnych dopływów?

Czy owi, za przeproszeniem, eksperci nie wiedzą, że od wielu lat Jeziorko Czerniakowskie boryka się z problemem ciągłego obniżanie się poziomu wody, do czego przyczyniają się m. in. obniżenie i odsunięcie się koryta Wisły oraz budowa wałów przeciwpowodziowych na Łuku Siekierkowskim? Nie wiedzą o naruszeniu kierunku spływu wód gruntowych przez system kanalizacyjny osiedla przy ul. Bernardyńskiej oraz przez utwardzenie terenu zlewni jeziora, zaburzające tempo zasilania wodami opadowymi? Nie wiedzą o szkodliwym dla jeziorka sąsiedztwie giganta przemysłowego w postaci elektrociepłowni Siekierki? Zabetonowanie dodatkowo 90 ha i pozostawienie 60 proc. powierzchni biologicznie czynnej to śmiertelne zagrożenie dla 60 gatunków ptaków, w tym 49 objętych całkowitą ochroną, jak m. in. bączek zwyczajny i wąsatka znajdujące się w czerwonej księdze gatunków zagrożonych. Wysychanie zbiornika to śmierć dla 67 gatunków bezkręgowców (to m. in. skójki i szczeżuje) oraz unikatowych bylin, jakim jest na przykład objęty ścisłą ochroną grążel żółty.

Tym, którzy zagłosowali za naruszeniem oazy na Czerniakowie przypominam fragment jakże trafnego tekstu Jonasza Kofty sprzed ponad 50 lat:

Pamiętajcie o ogrodach
Przecież stamtąd przyszliście
W żar epoki użyczą wam chłodu
Tylko drzewa, tylko liście
Pamitajcie o ogrodach
Czy tak trudno być poetą
W żar epoki nie użyczy wam chłodu
Żaden schron, żaden beton

Zamiast "enklawy przyrodniczej stolicy", którą chwali się miasto na swoich stronach, zamiast ostoi dla wielu gatunków roślin i zwierząt, będzie kolejne "prestiżowe osiedle w kameralnej lokalizacji" i szpaler biurowców – słusznie napisała na Twitterze ilustratorka Zosia Dzierżawska. Czy o to warszawskim radnym chodziło? O to, by zdegradować, lub, co bardzo możliwe, całkowicie zniszczyć największy naturalny zbiornik wodny na terenie Warszawy? To tym się na sesjach rady miasta zajmujecie, państwo radni? Niszczeniem ostatnich naturalnych bastionów przyrody w stolicy? Cóż, nic więcej nie mogę zrobić poza publicznym zademonstrowaniem swojej odrazy wobec tego rodzaju postępowania. Z drugiej strony, ludzie ci zostali wybrani w demokratycznych wyborach i są władzą, czy komuś to się podoba, czy nie.

Spędziłem nad Jeziorkiem Czerniakowskim swoją młodość, więc mam do tego miejsca ogromny sentyment. Ten wspaniały miejski akwen trwał w dobrej kondycji przez wieki. Nie zniszczyli go fortyfikujący Warszawę zaborcy, w okresie międzywojnia prezydent Stefan Starzyński wykupował od prywatnych właścicieli enklawy przyrody (Rezerwat Las Kabacki), by służyły warszawiakom po wsze czasy, a nie odsprzedawał prywatnym cenne komunalne grunty. Nie dobrali się do jeziorka ani niemiecki okupant, ani komuna. Jego katami okazali się radni Warszawy wybrani w demokratycznych wyborach w wolnej Polsce. Na pohybel im.

Dla wiedzy pana prezydenta Rafała Trzaskowskiego, warszawiaka z urodzenia, podam przykład jak w sąsiedztwie Jeziorka Czerniakowskiego błyskawicznie zniszczono piękny zbiornik wodny zwany "Fortami". Rozciągał się on wzdłuż ul. Idzikowskiego na odcinku Sobieskiego - Powsińska i kończył w rejonie ul. Gołkowskiej. Przez całe dekady spędzały tam letnie weekendy tłumy mieszkańców Sadyby i Dolnego Mokotowa, kąpiąc się i opalając. Wystarczyło wydanie pozwolenia na wybudowanie osiedla mieszkaniowego Za Bernardyńską Wodą, by akwen błyskawicznie zniknął. Dzisiaj pozostało po nim jedynie miłe wspomnienie.

Chcę uświadomić mieszkańcom południa Warszawy, że zabetonowanie okolic Jeziorka Czerniakowskiego to dopiero początek wielkiej ofensywy deweloperów na miejską zieleń. Ofensywa rozpoczęła się po wejściu pisowskiej specustawy zwanej potocznie "lex deweloper". Dokument pozwala na budowę inwestycji mieszkaniowych wbrew istniejącym planom zagospodarowania przestrzennego. Celem specustawy jest skrócenie czasu przygotowania inwestycji z pięciu lat do roku. Na jej mocy rada miasta czy gminy może podjąć decyzję o ustaleniu lokalizacji dla takiej inwestycji. Po mokotowskim jeziorku przyjdzie wkrótce kolej na kolejne atrakcyjne dla deweloperów tereny zielone. Jednym z nich jest przedpole Lasu Kabackiego, które od ponad 10 lat stoi kompletnie niezagospodarowane, jakby czekało na zabudowę.

W ubiegłym roku minęło równo 10 lat od uchwalenia przez Radę Warszawy miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru Ursynów Południe Kabaty. Pomimo upływu dekady, jednostki organizacyjne w urzędzie miasta do dzisiaj nie stworzyły nawet koncepcji zagospodarowania trzech stref urbanistycznych na przedpolu Lasu Kabackiego. Ten smakowity dla deweloperów tort to trzy strefy urbanistyczne. Dominuje własność prywatna, ale miasto i ZDM mają w tych gruntach około 1/3 udziału. Pytanie za 100 punktów: kiedy miasto podejmie decyzję o ustaleniu lokalizacji na tym terenie "mieszkaniówki" i sprzeda deweloperowi 1/3 udziału w tych niebywale atrakcyjnych gruntach? Stawiam butelkę koniaku "Camus" przeciwko flaszce "jagodzianki", że nastąpi to nie później niż w ciągu najbliższych dwóch lat. Zamiast zieleni i rekreacji ursynowianie otrzymają wtedy w prezencie od samorządowej władzy luksusowe osiedle mieszkaniowe.

Ina koniec kolejna smutna wiadomość dla mieszkańców Ursynowa i okolic. Dowiedziałem się drogą nieoficjalną, że w nowo budowanym Szpitalu Południowym nie będzie hemodynamiki i elektrofizjologi, czyli podstawowej diagnostyki przy zawałach serca, która była tam planowana. Ma tam natomiast powstać oddział alergologii, bo ponoć jakaś wpływowa pani doktor alergolog ze spółki "Solec" tego sobie zażyczyła. Będę oczywiście pytał, czy uzyskane informacje odpowiadają prawdzie. Jeżeli tak, trzeba by na poważnie rozważyć, czy nie donieść na budowniczych szpitala do prokuratury, bo byłoby to działanie na szkodę obywateli. A samym budowniczym szpitala już teraz zadaję proste pytanie: czy dzisiaj ludzie częściej umierają na alergie, czy raczej na zawały serca?

Na Służewcu sprawiedliwości stało się zadość

Derby pod dyktando niezawodnej Nemezis

W gonitwie Derby o zwycięstwo walczyły tylko dwa konie – klacz Nemezis ze stajni Andrzeja Walickiego i ogier Ophelia`s Aidan, podopieczny trenera Macieja Janikowskiego. Może to przypadek, a może akt wyścigowej sprawiedliwości, że obaj panowie obchodzą w tym roku 50-lecie pracy trenerskiej i w Polsce nie mają sobie równych.

Nemezis była faworytką w końskim totalizatorze i nie zawiodła oczekiwań, ale o Ophelia`s Aidan gracze jakby zapomnieli. Może dlatego, że zwycięzca ubiegłorocznej selekcyjnej gonitwy o nagrodę Przychówku (kat. A) nie został zapisany do żadnej z przedderbowych prób dystansowych. Okazało się, że pan Maciej Janikowski wie co robi i nie musi poddawać dobrego konia wyczerpującym weryfikacjom. Co prawda jego podopieczny nie wygrał Derby, ale drugie miejsce w tej prestiżowej gonitwie to także wielki sukces. Natomiast "dobra ręka" do koni pana Andrzeja Walickiego nadal funkcjonuje. Jest to już trzynasta Błękitna Wstęga wywalczona przez konie z jego stajni. Nikt w Polsce nawet nie zbliżył się do tego rekordu i zapewne upłynie jeszcze dużo wody w Wiśle zanim ktokolwiek nawiąże do sukcesów tego wybitnego trenera. Można zaryzykować twierdzenie, że pan Andrzej Walicki jest na torze służewieckim tym, kim byli na ringu Feliks Stamm i na boisku piłkarskim Kazimierz Górski – trenerską ikoną, która zapisze się złotymi zgłoskami w historii polskiego sportu.

Nemezis została perfekcyjnie przygotowana do najważniej gonitwy dla trzyletnich folblutów i perfekcyjnie poprowadzona do zwycięstwa przez ściągniętego z Wysp irlandzkiego dżokeja Fergusa Sweeneya. To był dżokejski majstersztyk, jakiego na Służewcu od dawna się nie widziało. Nemezis ma po ojcu, irlandzkim Sea the Stars, jedną czwartą część krwi dającej znakomite potomstwo klaczy Urban Sea, matki m. in. wybitnego Galileo. Natomiast matka Nemezis, australijska Rezyana, ma na koncie trzy wygrane gonitwy oraz udział w australijskim OAKS. Podopieczna trenera Walickiego nosi imię greckiej bogini zemsty, sprawiedliwości i przeznaczenia i niedzielne zwycięstwo chyba było jej przeznaczone. Aktem sprawiedliwości natomiast jest to, że dzięki triumfowi Nemezis mogli w niedzielę triumfować także jej właściciele – bracia Ryszard i Andrzej Zielińscy, pasjonaci wyścigów konnych, którzy od 20 lat nie skąpią pieniędzy na uszlachetnianie polskiej hodowli folblutów dobrą krwią koni sprowadzanych z Zachodu. Ściągnięcie na Derby Fergusa Sweeneya również było inwestycją – i to wcale nie tanią – ale w końcowym rozrachunku opłacalną.

Nemezis (nr 7) wygrywa Derby bijąc ogiera Ophelia`s Aidan.

Zatem sprawiedliwość i przeznaczenie, których patronką jest bogini Nemezis, miały w tegorocznej Derby swoje uzasadnienie. A co z zemstą, której Nemezis również patronuje? Do tego elementu należy podejść humorystycznie i z dystansem. Można powiedzieć, że klacz Nemezis mocno utarła w niedzielę nosa trenerowi Adamowi Wyrzykowi, postaci na torze wielowymiarowej i mocno kontrowersyjnej. Z jednej strony trener święcący na torze sporo sukcesów i samouk, który wszedł na wyścigowe wyżyny wyłącznie dzięki tytanicznej pracy. Z drugiej strony służewiecki Papkin, czyli napinający wątłe mięśnie cudak nie potrafiący trzymać języka za zębami i szukający poklasku skandalista nie szanujący ani graczy, ani rywali. W emitowanym przez stację Planete+ serialu "Życie na wyścigach" często okraszał swoje złote myśli wulgaryzmami. Do dzisiaj wielu nie może darować mu wypowiedzianej publicznie pogardliwej i wulgarnej wypowiedzi "Jeb.. frajerów!", odnoszącej się do służewieckich graczy. To był cios absolutnie poniżej pasa.

Nemezis i dżokej Fergus Sweeney.

Wiosną ludzie z otoczenia Wyrzyka i on sam mocno promowali trenowanego w tej stajni ogiera Salasamana, który miał być w Derby nie do pobicia. Dosiadała go wyłącznie córka trenera Joanna Wyrzyk, dosyć utalentowana amazonka, nieposiadająca jeszcze dżokejskich szlifów, wątła fizycznie. Pomijany był jeżdżący u Wyrzyka na "pierwszą rękę" słowacki czempion Michał Abik. Wieść gminna niosła, że trener foruje własną córkę, sadzając ją na najlepszym koniu w stajni, by dziewczyna jako pierwsza w historii Służewca wygrała Derby. Kiedy jednak Nemezis w nagrodzie Soliny otarła się o rekord toru na dystansie 2200 m, zaś Pride of Nelson rekord ten kilka dni później pobiła, bijąc przy okazji lekko Salasamana, stało się jasne, że ogier nie jest tak wielki, jak się niektórym wydaje. W międzyczasie Joanna Wyrzyk doznała kontuzji, która wykluczyła ją z gry na dłuższy okres.

I nagle Adam Wyrzyk radykalnie zmienił front. Rozpoczął kampanię polegającą na namawianiu właścicieli koni zapisanych do Derby do wycofania ich z gonitwy. Argumentował, że rzekomo tor jest zbyt twardy, ponieważ jego dwa konie doznały ostatnio poważnych kontuzji i straszył właścicieli derbową jatką. Było to zachowanie żenujące i bardzo szkodliwe, ponieważ koń wyścigowy tylko raz w karierze ma szansę wygrać Derby (w wieku trzech lat). Właściciele pozostali głusi na apokaliptyczne wizje głoszone przez Wyrzyka, nie wycofali swoich koni z gonitwy i tym samym głos wydany przez służewieckiego Papkina pozostał głosem wołającego na puszczy. Jego podopieczny zaś – Salasaman – musiał zadowolić się dopiero czwartym miejscem. Tak więc Nemezis – żartobliwie rzecz ujmując – dokonała aktu zemsty na pyszniącym się trenerze, nie dając w Derby jego podopiecznemu powąchać nawet własnego ogona.

Organizacja Gali Derby była znakomita, panował porządek i wszystko było na swoim miejscu – poza, to już tradycja, służewieckimi dźwiękowcami. Głośniki wręcz drżały z natężenia dźwięku i zamiast zrozumiałych dla wszystkich komunikatów wydobywał się z nich bełkot. Tak było na Trybunie Honorowej. Organizator musi wreszcie jakoś ogarnąć ten temat, bo tak dalej być nie może. Ludzie obsługujący nagłośnienie na Służewcu wyraźnie nie znają się na swojej robocie. To nie przypadek, że na wyremontowanej z wielkim pietyzmem trybunie można w wielu momentach ogłuchnąć od zbyt głośnej muzyki, by za chwilę w ogóle nie słyszeć komentatora ogłaszającego ważne komunikaty. To niechlujstwo i brak profesjonalizmu. Należy wreszcie skończyć z dźwiękową karuzelą dręczącą widzów, ponieważ taki stan rzeczy godzi w wizerunek wspaniałego, zabytkowego, w części zmodernizowanego hipodromu.

Od minionej niedzieli na Służewcu trwać będzie trzytygodniowa przerwa. Kolejny mityng zaplanowano na 27 i 28 lipca, podczas którego rozegrane zostaną Derby, tym razem dla koni arabskich czystej krwi. Trzyletnie i starsze konie pełnej krwi angielskiej zmierzą się natomiast w sprinterskiej nagrodzie Syreny (kat. A).

Tadeusz Porębski
Foto: Beata Nikonorow

Blisko 2800 wraków usunięto z ulic Warszawy

Porzucone, zniszczone, zdekompletowane, czasem wręcz wrośnięte w ziemię lub obrośnięte roślinnością. Kiedyś duma właścicieli – dziś pojazdy zapomniane (czasem celowo), zagrażające mieszkańcom i środowisku, niepotrzebnie zajmujące miejsca parkingowe i negatywnie wpływające na estetykę miasta.

W pierwszym półroczu 2019 roku aż 2759 wraków – bo o nich mowa – usunięto z ulic Warszawy dzięki działaniom strażników miejskich z Referatu ds. Pojazdów. Auta trafiły na parkingi strzeżone lub zostały usunięte przez właścicieli.

Zdemontowane podzespoły, wystające części, skorodowana karoseria, wyciekające płyny eksploatacyjne – taki widok nie budzi żadnych wątpliwości strażników, którzy w tego typu przypadkach natychmiast wydają dyspozycję usunięcia zagrażających pojazdów. W przypadku pozostałych, tych w lepszym stanie, ale których stan nie budzi wątpliwości, że są porzucone (np. zdewastowane wnętrza, porośnięte roślinnością nadwozia, wrastające w podłoże opony) rozpoczyna się procedura mająca na celu ustalenie właściciela i zobligowanie go do jak najszybszego zabrania pojazdu. W przypadku braku reakcji rozpoczyna się procedura, która kończy się wydaniem dyspozycji usunięcia wraku.

Czynności podjęte przez strażników w okresie styczeń – maj doprowadziły do usunięcia z ulic stolicy 2759 „wraków". Czynności podejmowano m.in. wobec aut zdewastowanych, nieużytkowanych, wraków reklamujących skupy wraków (sic!), pojazdów spalonych czy pokolizyjnych.

Strażnicy wszczynając czynności, starają się dotrzeć do właściciela lub użytkownika pojazdu. Obowiązek usunięcia i wyrejestrowania wraków pojazdów lub przywrócenia ich do stanu używalności spoczywa właśnie na właścicielu. Po wszczętych przez strażników czynnościach tak właśnie się stało w średnio co czwartym przypadku – 679 pojazdów właściciele lub użytkownicy usunęli na własny koszt. Natomiast w przypadku, kiedy pojazd stwarzał realne zagrożenie (np. niezabezpieczony dostęp do zbiornika paliwa, wyciek płynów eksploatacyjnych, wystające ostre krawędzie, zbite szyby, zdemontowane podzespoły) dla mieszkańców i środowiska naturalnego, strażnicy bezzwłocznie wydawali dyspozycję usunięcia samochodu na parking strzeżony. Tak było w 666 przypadkach. W pozostałych sytuacjach (1414 spraw) wszczęto standardowe procedury w trybie art. 50a Ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Doświadczenie strażników pokazuje, że większość tzw. wraków, które są usuwane na parkingi strzeżone, zostaje poddana przez miasto recyklingowi, ponieważ właściciele nie zgłaszają się już po te pojazdy. Właśnie taki jest cel działań strażników – by wraki na dobre zniknęły z przestrzeni miejskiej, przestały zagrażać bezpieczeństwu mieszkańców i środowisku, nie szpeciły miasta i nie blokowały miejsc parkingowych.

Strażnicy miejscy w większości sami lokalizują wraki na terenie miasta. Rośnie jednak aktywność w tym zakresie mieszkańców. Coraz częściej straż otrzymuje prośby o podjęcie czynności w związku z „wrakami" od administratorów osiedli.

W przypadku pozostawienia pojazdu bez tablic rejestracyjnych lub pojazdu, którego stan wskazuje na to, że nie jest używany, może zostać usunięty z drogi przez straż gminną lub policję na koszt właściciela lub posiadacza (art. 50a Ustawy Prawo o ruchu drogowym). Nieodebranie pojazdu z parkingu na wezwanie gminy przez uprawnioną osobę w terminie 6 miesięcy od dnia usunięcia, uznaje się za porzucenie z zamiarem wyzbycia się. Pojazd wówczas przechodzi na własność gminy z mocy ustawy.

Referat Prasowy Straży Miejskiej m.st. Warszawy

TANI SERWIS KOMPUTEROWY
18 zł/h, 24 h
Dojazd 0 zł
506 480 505

KUPNO-SPRZEDAŻ

ANTYKWARIAT KUPI
ZA GOTÓWKĘ
ANTYKI, OBRAZY, SREBRA,
MILITARIA I INNE
UL. DĄBROWSKIEGO 1
22 848-03-70 601-352-129

KUPIĘ PŁYTY GRAMOFONOWE, 609 155 327

KUPIĘ za gotówkę antyki i przedmioty z likwidacji mieszkań, 502 85 40 90; 22 646 32 67, ul. Narbutta 23

SKUP książek, dojazd, 509 548 582

MIESZKANIA

DO WYNAJĘCIA pokój-mieszkanie, 602 651 211

DUŻY, słoneczny pokój blisko stacji Metra Wierzbno wynajmę starszej, pracującej kobiecie w zamian za pomoc w gospodarstwie domowym, 506 080 150

ZAMIENIĘ 56 m^2 Hirszfelda Ursynów na większe z garażem podziemnym Ursynów, 531 219 915

NAUKA

ANGIELSKI, 601 333 707

JĘZYK POLSKI , 508 310 505

MATEMATYKA, 22 641 82 83

MATEMATYKA, FIZYKA, 691 502 327

MATEWMATYKA, poprawki, matury, skutecznie, doświadczenie, 605 783 233

NIERUCHOMOŚCI

AGENCJA NIERUCHOMOŚCI
"Van Der Zal"
pilnie i okazyjnie
sprzeda tematy:
Pełną ofertę wraz ze zdjęciami otrzymasz drogą mailową.
Tel.: 601 720 840

Mieszkania:
kupno
- **Kupię** 2-3 pok. na Starówce, 601 720 840

sprzedaż
- **Centrum**, 120 m^2, Hoża, piękny apartament, kamienica z 1938 r., 601 720 840
- **Centrum**, Starówka, 37 m^2, 2 pokoje, 601 720 840
- **Kabaty**, 85 m^2, 3 pok. do wejścia, c. 745 tys. zł do neg.,oś. zamknięte, 601 720 840
- **Krakowskie Przedmieście**, 26 m^2, 1 pok. po remencie, do wejścia, 601 720 840
- **Mieszkanie** 67 m^2, ul. Wróbla, blisko metra, 3 pok.,dobra cena 640 tys. zł do neg., świetny punkt, 601 720 840
- **Starówka**, koło Rynku, 53 m^2, 2 pokoje, do wejścia, 601 720 840
- **Starówka**, 79 m^2, 3 pok. c.1.3 mln. zł do neg., cisza,spokój, świetny punkt, 601 720 840
- **Wilanów**, przepiękny penthouse z tarasem 100 m na dachu, cisza, spokój, 1 mln 700 tys. zł - do neg., 601 720 840

DUŻY WYBÓR DOMÓW:
Sadyba, Mokotów, Wilanów, Powsin, Konstancin.
Zapraszamy do współpracy,
601 720 840

Domy:
- **Dom** 240 m^2, Józefosław, dobry standard, do wprowadzenia, tylko 765 tys. zł, 601 720 840
- **Dom** Las Kabacki, 400 m^2, ok. ul. Jagielskiej, działka 1500 m^2, do wejścia, 601 720 840
- **Dom** ok. Góry Kalwarii, w stanie surowym 230 m^2 na działce 1300 m^2. Cicha, spokojna okolica, tylko 350 tys.zł, 601 720 840
- **Dom** wolnostojący 180 m^2, Nowa Iwiczna na działce 1000 m^2., c. 1 mln. zł do wejscia, wysoki standard, 601 720 840
- **Józefosław**, dom 114 m^2 c. tylko 595 tys.zł, 601 720 840
- **Kamienica**, Żoliborz, świetna pod inwestycje, c. 2 mln 800 tys. zł do neg., 601 720 840
- **Konstancin**, 240/400 m^2, pół bliźniaka, do wejścia, c. 950 tys. zł. Tel. 601 720 840
- **Konstancin**, dom w pobliżu tężni 350/1000 m^2 działki, oddzielny garaż na 2 samochody, starodrzew, piękna okolica c. 1 milion 490 tys. zł., 601 720 840
- **Ładny** dom, Bobrowiec k.Piaseczna, 300/1300 m^2 działki, do wejścia. Cisza, spokój, las. Tel. 601 720 840
- **Mokotów Górny**, segment 250 m^2, blisko metra, tylko 1 mln.520 tys. zł, 601 720 840
- **Mokotów**, segment 280/450 m^2 działki, blisko metra. Cisza, spokój, dobra cena 1 mln 780 tys. zł, 601 720 840,
- **Pruszków,** kamienica, świetny punkt, w parterze lokale handlowe. Okazja tylko 1 mln 200 tys. zł, 601 720 840
- **Superdom,** Wilanów 270 m^2, świetny standard, obok Pałacu w Wilanowie, oś. zamknięte, 3,5 mln zł, 601 720 840
- **Ursynów**, 280m^2, segment narożny, świetny standard, do wejścia, 2 mln 500 tys. zł, 601 720 840
- **Wilanów**, piękny dom 420m^2/1000 m^2 działki w najwyższym standardzie i dobrej cenie tylko 2 mln.500 tys zł, 601 720 840

Działki:
- **Działka Mszczonów** 4700 m^2, okazja dla inwestora, tuż przy budowanym Aqua Parku, tylko 1 mln. zł., 601 720 840
- **Konstancin**, działka 5000 m^2 pod 5 bliźniaków, dla dewelopera lub mniejsze części po 1250 m^2 każda, 601 720 840
- **Powsin,** działka usługowo-przem. k.obwodnicy Warszawy, 4 ha, 601 720 840
- **Pyry,** 1900 m^2, tuż przy ul. Puławskiej, c. 2 mln.200 tys.zł**,** superpunkt , 601 720 840
- **Wilanów**, tuż przy Wiertniczej, 1000 m^2, wszystkie media, 601 720 840
- **Wilanów**, 13 700 m^2, usł.-przem.-inwestycyjna, z planem. Okazja 350 zł/m2 do neg., 601 720 840
- **Wilanów**, 18 tys. m^2, wszystkie media, 601 720 840

Do wynajęcia:
- **Kabaty**, 56 m^2 pokoje, 2.300 (garaż) zł/m-c, 601 720 840
- **Kabaty**, 62 m^2, 3 pokoje, ul. Jeżewskiego, piękne miejsce, taras, 3.300 zł/m-c,601 720 840

Lokale handlowe :
- **400 m^2**, lokal na każdą działalność: sklep, dom weselny, budynek wolnostojący z parkingiem przy dużej arterii komunikacyjnej, Warszawa, 601 720 840
- **Bemowo**, lokal handlowy 84 m^2, zgoda na alkohol, pod gastronomię, przy głównej ulicy. c. 1 mln. z VAT
- **Biurowiec**, 3000 m^2, Warszawa, dobry standard z parkingiem na 75 samochodów, 601 720 840, możliwość kupna 1/2 biurowca
- **Centrum**, do sprzedania 75 m^2, lokal handlowy okolice Nowego Światu, c. 1 mln.500 tys. zł, 601 720 840
- **Grochów**, ok. Ronda Wiatraczna 240 m^2, sklep spożyczy działający, dobre dochody, do wynajęcia, 18 tys.zł/m-c lub sprzedaż, z powodu braku czasu, 601 720 840
- **Lokal** handlowy 129 m^2, z wieloletnim najemcą - bank, do sprzedania, c. 1 mln 900 tys. zł, 601 720 840
- **Lokal** z wieloletnim najemcą, stopa zwrotu 9%, Górny Mokotów, 601 720 840
- **Mokotów Dolny** lokal handlowy 90 m^2 z witryną, stan deweloperski, 601 720 840
- **Restauracja** 130 m^2, Centrum, do wynajęcia, działajaca od wielu lat, pełne wyposażenie, wieloletni klienci, 15 000 zł/m-c, 601 720 840
- **Ursynów**, 400 m^2, lokal z super sieciowym najemcą na 10 lat, 601 720 840
- **Ursynów-Kabaty**, 128 m^2 lokal z witrynami, dobry punkt, do wynajęcia, 11 tys/m-c, 601 720 840
- **Wilanów**, lokal handlowy 76 m^2. Cena 725 tys.zł lub wynajem 5300 zł +VAT za m-c. Dobry punkt, 601 720 840

AGENCJA NIERUCHOMOŚCI
"Van Der Zal"
pilnie szuka dla swoich klientów: mieszkań, apartamentów, domów, rezydencji, niezabudowanych działek gruntu w południowej części Warszawy(Konstancin, Piaseczno i okolice, Sadyba, Wilanów, Mokotów, Stegny, Ursynów, itd.).
Tel.: 601 720 840

AGENCJA NIERUCHOMOŚCI
"Van Der Zal"
pilnie poszukuje mieszkań dwupokojowych, trzypokojowych i czteropokojowych do kupna bezpośrednio,
tel. : 601 720 840

POGRZEBOWE

OPIEKA
NAD GROBAMI
tanio i solidnie
500 336 607

TOBIASZ USŁUGI POGRZEBOWE
ul. Rzymowskiego 35, Służewiec
22 374 33 00; 22 737 05 10
691 193 581
24h www.tobiasz24.pl

Usługi Pogrzebowe
URSYNÓW
Tel. 24h: 600 399 199
Komisji Edukacji Narodowej 53
22 499 20 01
www.pogrzebyursynow.pl

NAGROBKI
już od 2499 zł
22/214 06 31
500 290 360
EKSPOZYCJA
RATY
Wólka Węglowa
ul. Palisadowa 15

PRACA

DOŚWIADCZONEGO administratora budynku na 1/2 etatu, tel. 502 088 120

FIRMA w Tarczynie zatrudni osobę do pracy w biurze. Kontakt od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-12.00 pod numerem tel. 600 404 293 lub email: dj@jablonowo.pl

KIEROWCĘ kat.B - jazda autem dostawczym, nie kurierka, 535 170 170

NIEPUBLICZNE przedszkole na Ursynowie zatrudni kucharkę na pełny etat, 601 778 504

ZATRUDNIĘ panią do sprzątania na osiedlu przy Metrze Kabaty, tel. 512 058 368

ZATRUDNIMY montera, 22 754 46 70

RÓŻNE

JESTEŚ samotny? Masz ok. 70 lat - zadzwoń, 508 371 621

USŁUGI

TANI SERWIS KOMPUTERÓW I LAPTOPÓW
24h/7
DOJAZD I EKSPERTYZA 0zł
tel. 504 617 837

ANTENY TV SAT. Profesjonalne usługi RTV. Zadzwoń 501 700 315

BEZPYŁOWE cyklinowanie, malowanie, gładzie 22 756 57 63, 502 093 588

BIURO PRAWNO PODATKOWE
założone w 1998 r.
kompleksowa obsługa księgowo-kadrowa, profesjonalnie i życzliwie
ul. Baletowa 177d, Warszawa
tel.: 502 088 028
e-mail: biuro@e-pit.net

BUDOWA domów, elewacje, 694 401 711

DEZYNSEKCJA, skutecznie, 22 642 96 16

DOCIEPLANIE budynków, poddaszy, malowanie elewacji - kilkunastoletnie doświadczenie, 501 624 562

HYDRAULIK, pełen zakres, 601 81 85 81

KOMPUTERY pogotowie, ul. Na Uboczu 3, tel. 22 894 46 67, 696 37 37 75

KOMPUTERY serwis, sprzedaż, FLYCOM, Pasaż Ursynowski 9, tel. 22 644 26 05, 601 737 777

MALOWANIE, 698 431 913

MALOWANIE, 722 920 650

MALOWANIE, hydraulika, remonty, 501 050 907

MOSKITIERY, 602 380 218

NAPRAWA SPRZĘTU AUDIO-TV-VIDEO
SONY, PANASONIC, LG, SAMSUNG I INNE
ul. Meander 2 A
668 108 222
pon.-pt. 11-19, sob. 10-14

NAPRAWA MASZYN DO SZYCIA
DOJAZD GRATIS
tel. (022) 844 81 58

NAPRAWA 24h
chłodnie
lodówki
kostkarki
do lodu
603-584-876

NAPRAWA lodówki, pralki, 502 562 444

OKNA, naprawy, serwis, 787 793 700

REMONTY, budowlane, ogrodzenia, 513 137 581

NAPRAWA pralek BOSCH, SIEMENS, WHIRPOOL, itp., 22 644 52 59, 501 122 888

REMONTY, ELEKTRYCZNE, HYDRAULICZNE, itp. 608 303 530

REMONTY mieszkań, glazura, 794 781 765

ROLETY, plisy, moskitiery, żaluzje, producent, 602 380 218

SZKLARSKIE, ul. Warchałowskiego 6, tel.: 22 644 65 07, 502 101 202

TELEWIZORY, 501 829 771

TYNKI, wylewki, piana pur, 668 327 588

TRANSPORT
MAGAZYNOWANIE
535 170 170

WIERCENIE, KARNISZE, itp. 608 303 530

ZDROWIE

ALKOHOLOWE odtrucia, Esperal, tanio, 22 613 98 37; 22 671 15 79

MASAŻ klasyczny oraz poprawa sprawności ruchowej, 602 775 339

imako@imako.com.pl
BANERY
WYKLEJANIE SZYB I WITRYN
TABLICE
606 528 720

KUPIMY TWOJĄ NIERUCHOMOŚĆ
ZA GOTÓWKĘ
666-979-366

STOMATOLOGIA Z NFZ
leczenie specjalistyczne, ogólnostomatologiczne, protetyka
Al. KEN 98, lok U-30
607 626 748
www.stomatologia-ken98.pl

Tusze, Tonery
Oryginalne, Zamienniki, Regeneracja
BEZPŁATNA DOSTAWA DO FIRM na Ursynowie!
TUSZTUSZ.PL
tel. 22 208 00 00 ul. Meander 2a, Pasaż Natoliński

EKO-BUD
tel: 22 / 787 19 10
komórkowy: 602 627 232
okna@eko-bud.com.pl
okna drzwi rolety parapety bramy garażowe
SPRZEDAŻ * MONTAŻ * DORADZTWO

BIURO HANDLOWE
WARSZAWA- URSYNÓW
ul. Roentgena 45, lok 4B
tel/fax: 22 / 644 73 63
ursynow@eko-bud.com.pl

BIURO HANDLOWE
WOŁOMIN
ul. 1-go Maja 26B
tel/fax: 22 / 787 1646
wolomin@eko-bud.com.pl

vetrex okna premium
VEKA
WIŚNIOWSKI
POL-SKONE
GERDA
ROMEX

Czar piosenki retro

środa, 17 lipca 2019, godz. 19
Restauracja Gruby Josek – klawe miejsce dla ferajny, ul. Elektoralna 24 (przy Hali Mirowskiej)
prowadzi: Wojciech Dąbrowski.

List ● List ● List ● List ● List ● List ● List

Pan Dyrektor
Multimedia Polska S.A
oraz podległe
Biuro Obsługi Klienta

Informuję, że kierowana do mnie comiesięczna korespondencja dotycząca opłat za media obarczona jest istotnym błędem formalno-prawnym. Dotyczy to wielokrotnego błędnego adresowania do mnie korespondencji, gdzie podajecie błędną – nigdy prawnie nie funkcjonującą nazwę ulicy na warszawskim Ursynowie tj. Andrzeja Romockiego „Morro".

Oświadczam, że taka nazwa to jedynie osobista wola wojewody mazowieckiego i IPN w okresie „boju" o dekomunizacje ulic w Polsce. Taka nazwa nigdy nie miała PRAWNEGO OBIEGU! W WARSZAWIE.

O fakcie tym przesądził ostatecznie Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie 7 grudnia 2018 r.– utrzymując dotychczasową nazwę – Związek Walki Młodych.

W imieniu własnym i licznych moich sąsiadów oświadczam, że każdą korespondencję adresowaną na ul. Andrzeja Romockiego „Morro" będę uznawał za niebyłą.

Do Poczty zaś obsługującej ulicę ZWM kieruję zakaz wkładania

Do mojej skrzynki pocztowej korespondencji z adresem innym niż nazwa ulicy ZWM.

Sławomir Litwin
Mieszkaniec przy ul. ZWM

WINDA - WARSZAWA Sp. z o.o.
www.winda.com.pl

Dla wszystkich

Nagrodę za rozwiązanie otrzymuje **Jadwiga Orzechowska**
Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 648-44-32
we wtorek między godz. 12.00 a 12.30 .

				2	9	7	4	
	2		1					9
		9						5
	1			9				7
9			2		5			6
4				8			1	
1						6		
2					1		7	
	6	8	4	5				

	9				1			
	6	2				3		
	8			9				6
	5			3	4			9
		3		5		2		
1			6	7			3	
6				1			2	
		8				9	5	
			7				1	

Ważne telefony

Ursynów

Urząd Dzielnicy
al. Komisji Edukacji Narodowej 61
Centrala **22 443 71 00**
fax **22 443 72 91**
Informacja Wydziału Obsługi Mieszkańców
22 443 72 00
22 443 71 56
22 443 73 01
Policja **603 19 78 lub 112**
Straż Miejska **986, 22 596 71 70**
Straż Pożarna **998, 22 596 71 70**
Ośrodek Pomocy Społecznej
22 544 12 00
Miejskie Centrum Kontaktu Warszawa (czynne całą dobę przez 7 dni w tygodniu) **19115**

Mokotów

Urząd Dzielnicy
ul. Rakowiecka 25/27
22 443 64 00
Wydział Obsługi Mieszkańców
22 443 65 00
22 443 65 01
Urząd Skarbowy **22 502 00 00**
Pogotowie Ratunkowe **999**
22 844 04 46
Policja **22 603 11 88**
Straż Miejska **986, 22 649 40 90**
Straż Pożarna **998, 22 844 00 71**

Wilanów

Urząd Dzielnicy
ul. Franciszka Klimczaka 2
22 44 35 000
Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Przyczółkowa 27A
22 648 22 26
Policja **22 842 32 61**
Straż Miejska **986, 852 16 00**
Straż Pożarna **22 596 71 40**

Piaseczno

Urząd Miasta i Gminy
ul. Kościuszki 5 **701 75 00**
Starostwo Powiatowe **757 20 51**
Urząd Skarbowy **726 67 00**
Pogotowie Ratunkowe **999**
535 91 93
Policja **997**
756 70 16...18
Straż Miejska **701 76 95**
986
Straż Pożarna **998, 756 72 43**
Pogotowie Gazowe **992**
Pogotowie Elektryczne **701 32 20**
Pogotowie Wodno – Kanalizacyjne **603 309 399**

Konstancin-Jeziorna

Urząd Gminy
ul. Piaseczyńska 77
22 484 23 00, 22 484 23 10
Policja **997, 756 42 17**
Straż Miejska **757 65 49**
Straż Pożarna **998, 750 18 19**
Pogotowie **999, 756 75 11**

Lesznowola

Urząd Gminy
ul. Gminnej Rady Narodowej 60
757-93-40 do 42;
757-92-71; 757-90-02;
faks 757-92-70
Pogotowie Ratunkowe **999**
Pogotowie Ratunkowe (całodobowy ostry dyżur)
ul. Kościuszki 9 **756-75-11**
Ośrodek Zdrowia w Nowej Iwicznej **701-49-10**
Ośrodek Zdrowia w Magdalence **757-99-64**
Ośrodek Zdrowia w Mrokowie **756-15-92**
Ośrodek Pomocy Społecznej **757 92 32**
Policja **997**
757-93-90, 757-93-86
Komenda Powiatowa Policji
756-70-17, 756-75-01
Straż Pożarna **757-05-98, 757-22-27**
Ochotnicza Straż Pożarna
w Mrokowie **756-15-25**
w Nowej Woli **756-73-10**
Straż Miejska **986, 750-21-60**
Pogotowie gazowe **992, 750-38-85**
Pogotowie energetyczne **991**
756-30-53, 756-30-54
Pogotowie wodno-kanalizacyjne **994**

Biuro Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików (22) 828-04-94 , pon.- pt. 8-16
Punkt Informacyjno – Kontaktowy AA (22) 616-05-68, pon.-pt. 16-21
Infolinia AA
0 -801 033 242, pon.-pt. 8-21

PASSA
BIURO OGŁOSZEŃ
22 649 71 65
22 648 44 00

IMAKO Agencja Reklamowa
BANERY
INFORMACYJNE
SPRZEDAM
WYNAJMĘ
TABLICE
WOLNOSTOJĄCE
PARKINGOWE
NUMERYCZNE
LITERY
PRZESTRZENNE
PODŚWIETLANE
KASETONY
PLEXI DIBOND
VINYL
imako@imako.com.pl
606 528 720

Panu Markowi Stańczakowi
z-cy dyrektora UCSiR
szczere wyrazy współczucia

z powodu śmierci
Mamy

składa
Wydawca oraz
Zespół Redakcyjny Tygodnika PASSA

Wyrazy głębokiego współczucia
Panu Markowi Stańczakowi
z-cy dyrektora UCSiR

z powodu śmierci
Mamy

składają
Dyrekcja oraz Pracownicy
Ursynowskiego Centrum
Sportu i Rekreacji.

PASSA
Redaktor naczelny – **Maciej Petruczenko;** Sekretarz redakcji – **Łukasz Kondej;** Zespół – **Tadeusz Porębski, Mirosław Mirowski, Wojciech Dąbrowski, Lech Królikowski, Bogusław Lasocki.**
Redakcja: **02-786 Warszawa, ul. Lachmana 4, tel./faks (22) 648-44-00,** sekretarz redakcji: **tel. 648-44-32,** e-mail: **passa@passa.waw.pl,** Internet: **www.passa.waw.pl.**
Biuro Ogłoszeń – **Magdalena Jaworska;** Dział Reklamy **tel. (22) 649-71-65, tel./faks (22) 648-44-00, 605-364-396, 607-925-001;** Marketing i reklama – **Grzegorz Przybysz tel. 607-925-001**
Wydawca – **Agencja reklamowa IMAKO Sp. Jawna, 02-786 Warszawa. ul. Lachmana 4, tel./faks (22) 648-44-00, 602-213 555; e-mail: imako @imako.com.pl;** Skład i łamanie – **Łukasz Kondej;**
Druk: **AGORA S.A.;** Kolportaż – **Łukasz Kondej, tel. 605-364-397;**
PASSA jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej. Redakcja nie jest zobowiązana do publikacji niezamówionych tekstów.
NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Oferta ważna od 11.07 do 13.07.2019 r.

U nas weekend zaczyna się od czwartku!

E.Leclerc HIPERMARKET URSYNÓW

37% TANIEJ!

KAWA LAVAZ
QUALITA ORO
puszka 250 g
cena za 1 kg = 55,96
1 szt.

13,99 22,99

37% TANIEJ!

BATON
PROTEINOWY 33%
50 g
cena za 1 kg = 59,80
1 szt.

2,99 4,99

50% TANIEJ!

DŻEM MORELOWY
NISKOSŁODZONY
ŁOWICZ
280 g
cena za 1 kg = 7,10
1 szt.

1,99 3,98

36% TANIEJ!

OLIWA BORGES EXTRA VIRGIN
750 ml
cena za 1 L = 25,32
1 szt.

18,99 30,09

51% TANIEJ!

MAKARON
Z WARZYWAMI
250 g
cena za 1 kg = 7,96
1 szt.

1,99 4,09

55% TANIEJ!

TABLETKI SUNLIGHT
DO ZMYWARKI
Unilever, 66 szt.
cena za 1 szt. = 0,33
1 opak.

21,89 49,32

55% TANIEJ!

BALSAM/EMULSJA
DO CIAŁA
różne rodzaje, Oceanic, 400 ml
cena za 1 L = 16,48
1 szt.

6,59 14,69

32% TANIEJ!

FOXY CHUSTECZKI
HIGIENICZNE COTTON
ICT, 90 szt.
cena za 1 szt. = 0,04
1 opak.

3,19 4,70

48% TANIEJ!

VELVET
PAPIER TOALETOWY
VELVET, 12 szt.
cena za 1 szt. = 0,89
1 opak.

10,69 20,79

Oferta ważna od 11.07 do 13.07.2019 r. lub do wyczerpania zapasów. Wszystkie ceny wyrażone są w zł. Ceny dotyczą produktów bez dekoracji. Oferta dotyczy sprzedaży detalicznej. Niektóre produkty nie są dostępne w każdym sklepie. Informacji na ten temat udziela Punkt Obsługi Klienta sklepu. Oferta z gazetki dotyczy sklepów: HIPERMARKET URSYNÓW, Warszawa ul. Ciszewskiego 15 róg Komisji Edukacji Narodowej

Uwaga! 14 lipca (niedziela) galeria i sklep będą zamknięte.

Maestro VISA MasterCard VISA Electron AMERICAN EXPRESS

E.Leclerc HIPERMARKET URSYNÓW

GALERIA KEN CENTER

galeriakencenter

foto.e-leclerc.pl leclerc.pl

Godziny otwarcia hipermarketu
pon. - czw. 8.00 - 21.30
pt. - sob. 8.00 - 22.00

Godziny otwarcia galerii
pon. - sob. 10.00 - 21.00

Hipermarket Warszawa Ursynów
ul. Ciszewskiego 15
róg Komisji Edukacji Narodowej
tel. (22)389 86 00
www.eleclerc.pl

dojazd autobusami: 192, 179, 185,193, 195, 209,148, 503, 166
stacja metra: Stokłosy, Imielin M